Nr 154. Dnia 11 lipca. Czwartek. Dnia 29 czerwca (11 lipca) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kanterze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Sobina W. i Pelagji P. M.
Jutro: Ś. Jana Gwalberta.
Sobota: Ś. Małgorzaty Panny M.
Niedziela: Ś. Bonawentury Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 53
Zachód „ „ 8 „ 16

Długość dnia godzin 16 minut 23
Ubyło „ „ — „ 18

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Rozesł. Apostołów iŚ. Henryka.
Wtorek: *N. M. P. Skaplerznej.*
Środa: ŚŚ. Aleksego W. i Berty Panny.
Czwartek: ŚŚ. Szymona z Lipnicy i Kamilla.

— W bieżącym miesiącu lipcu przypadają jeszcze odpusty następujące:

Dnia 16-go: Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, w kościele parafialnym N. Panny na Nowem-Mieście, z całą oktawą, jak do odpustu Nawiedzenia; w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, z czterdziestogodzinnem nabożeństwem—i w kościele parafialnym Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie z oktawą.

Dnia 19-go: św. Wincentego à Paulo w kościele Św. Krzyża.

Dnia 21-go: Opatrzności Boskiej w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, odpust zupełny w połączeniu z czterdziestogodzinnem nabożeństwem, w ostatnie trzy dni kończące oktawę.

Tegoż dnia: w kościele św. Kazimierza na Tamce, odpust zupełny, św. Wincentego à Paulo.

Dnia 22-go: św. Marji Magdaleny, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta.

Dnia 26-go: św. Wincentego à Paulo, w kaplicy Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim.

Tejże daty: Odpust św. Anny, matki Najświętszej Marji Panny, w kościele tegoż imienia, na Krak.-Przedmieściu — oraz dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcijańskich w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej.

Dnia 28: św. Marji Magdaleny w kościele św. Anny. Tegoż dnia w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, odpust św. Anny.

Również tego dnia przypada odpust miesięczny w kościele na powązkowskim.

— Dzisiejszą drugą Nowennę do św. Wincentego à Paulo w kościele św. Krzyża, odprawił uroczystą Wotywą wobec dość licznie zebranych pobożnych, JX. Brzezikowski.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, druga z kolei Nowenna do św. Róży Limańskiej, również uroczystą Wotywą przed Jej ołtarzem.

— *W rozkazach warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 179 i 180 zamieszczono:*

Ukończywszy odbywaną przezemnie, na zasadzie zezwolenia jw. jenerał-gubernatora warszawskiego, kurację kumysem krajowym, z dniem jutrzejszym obejmuję obowiązki swoje służbowe. O powyższem oznajmiając, w celu wydania stosownego rozporządzenia, polecam podwładnej mi policji we wszystkich sprawach służbowych udawać się do mnie, a pomocnikowi mojemu fligiel-adjutantowi pułkownikowi Buturlinowi objąć właściwe swoje obowiązki. (*Gaz. Polic.*)

O OPIECE NAD MAŁOLETNIEMI.

II.

— *M. R.* — Pierwszą czynnością każdej rady familijnej jest *ustanowienie opiekuna głównego*, które następuje przez głosowanie (chyba że opieka główna należy się z prawa lub z testamentu jednej z osób).

Następnie odbywa się również przez głosowanie wybór opiekuna przydanego, który koniecznie musi być wybranym z tej linji do której opiekun główny nie należy; w głosowaniu na opiekuna przydanego nie może brać udziału opiekun główny.

Gdyby wybrani opiekunowie nie znajdowali się na posiedzeniu rady, posyła im się zawiadomienie o wyborze w ciągu trzech dni od daty uchwały rady z dodaniem czasu na odległość (1 dzień na każde 3 mile).

Obowiązki opiekuna przydanego są następujące: odbiera od opiekuna głównego rachunki z jego zarządu w terminach przez radę wskazanych, winien donosić radzie o czynnościach opiekuna głównego szkodliwych dla nieletniego i żądać zwołania rady ilekroć trzeba opiekuna głównego usunąć od opieki, w ogóle zaś kontroluje czynności opiekuna głównego, wtrącać się jednak do zarzadu i spełniać czynności opieki nie może.

Opiekun główny nigdy nie może żądać złożenia z opieki opiekuna przydanego, ani też głosować na radzie familijnej w tym celu zebranej.

Zdarza się jednak, iż osoby którym opieka z prawa, testamentu lub mianowania przez radę familijną przypada, mogą być w takiem położeniu, że przyjęcie opieki może być dla nich uciążliwe—albo też położenie ich może w ciągu trwania opieki doznać takiej zmiany, iż zachowanie jej nadal może im przynieść szkodę bez korzyści dla małoletniego; osoby te mogą się wtedy *wymówić* od opieki lub żądać *uwolnienia się* od już wykonywanej. Obok tego są przypadki w których opiekun powołany przez prawo, lub testament, *nie jest zdolny* do prowadzenia opieki, lub z własnej winy ulega *wyłączeniu*. Należy tu zatem wspomnieć o przyczynach wymówienia się i uwolnienia od opieki, o niezdolności i wyłączeniu lub złożeniu z opieki.

Dwie tylko są przyczyny ogólne *wymówienia się* od wszelkiej opieki: 1) wiek lat 65 skończonych; 2) ciężka słabość udowodniona. Kto przyjął opiekę mając lat 65 lub doszedł do tego wieku podczas sprawowania opieki, ten nie może już żądać uwolnienia się od niej przed skończeniem lat 70. Podobnież kto pomimo ciężkiej słabości przyjął opiekę, nie może się uwolnić od jej sprawowania z przyczyny tej słabości; lecz jeśli słabością dotknięty został po objęciu opieki—może żądać uwolnienia się.

Przyczyną wymówienia się od wszystkich opiek, wyjąwszy opieki prawnej ojca, matki, lub następnych (t. j. dziadów), jest służba publiczna, a mianowicie:

1) Sprawowanie urzędu publicznego, do którego przywiązane jest zamieszkanie stałe w innym okręgu, nie w tym gdzie się opieka urządza;

2) czynna służba wojskowa;

3) wyjazd za granicę z polecenia rządu (w celach dyplomatycznych lub naukowych).

Przyczyny wymówienia się we wszystkich opiekach, wyjąwszy tylko opieki ojca lub matki są następujące:

1) Sprawowanie dwu opiek uwalniające każdego od sprawowania trzeciej; jednak jeśli małżonek lub ojciec sprawuje już *jedną* opiekę, nie może być znaglonym do przyjęcia drugiej, wyjąwszy nad własnemi dziećmi.

2) Mający pięcioro dzieci prawych mogą się wymówić od przyjęcia wszelkiej opieki wyjąwszy nad temiż dziećmi. Przy tem dzieci które utraciły życie z powodu służby wojskowej krajowej (choćby nie czynnej) będą, gdy idzie o uwolnienie się od opieki, równe z żyjącemi policzone. Inne dzieci zmarłe wtenczas tylko liczyć się będą, gdy żyją dzieci po nich zostałe.

We wszystkich przypadkach, w których opiekun główny lub przydany ma przyczynę wymówienia się a które dopiero co wymieniliśmy, winien ją przedstawić radzie familijnej przed przyjęciem opieki. Rada familijna, decydując większością głosów, może przyczyny wymówienia się przez opiekuna przedstawione uznać za dostateczne i obrać zaraz innego opiekuna, lub też może je odrzucić i wtedy opiekun

DOLA LITERATÓW.

Streścił z sprawozdań kongresu literackiego w Paryżu

Sygurd Wiśniowski.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 153).

Podług słów pana Schweichel'a, trudno oddzielić moralną pozycję literatów niemieckich od ich materjalnego bytu; obydwie wyrastają z wspólnego korzenia—prasy perjodycznej.

Prasa ta, od czasu zniesienia stępla podatkowego, jest raczej przemysłowym, niż politycznym lub literackim interesem.

Ztąd utworzył się proletarjat literacki, szkodliwy prawdziwym literatom, gdyż publiczność nie ceni robotników, których nieuctwo zna, a rząd przybrał zwyczaj (pan Schweichel wciąż tak mówi) zapatrywania się na ludzi pióra jako na *istoty katylinowego usposobienia.*

Rzetelnie uczonych i utalentowanych pisarzy poważają jednak; niekiedy zdarzają się wypadki kamraderji, czyli wzajemnej adoracji i reklamy, ale jest to rzeczą pewną, iż pozycja redaktorów pism poważnych i dowcipnych feljetonistów jest równie dobrą w Niemczech, jak w krajach najwyżej ucywilizowanych.

Dziennikarze niemieccy nie cieszą się bardzo hojną zapłatą, skutkiem obfitości pisarzy nieuków, ubóstwa kraju w porównaniu z Francją lub Anglją, tudzież—czego nie gańmy—z powodu rzucania się żywiołów żeńskich do prasy, mianowicie do feljetonów.

Autorowie dramatyczni stoją stosunkowo najlepiej, po nich powieściopisarze; trzecie miejsce zajmują naczelni redaktorowie gazet, którzy dostają 3—12,000 franków rocznie i pasują się z ciężką pracą. Pisma literackie i tygodniowe płacą mniej. Za feljetony i romanse otrzymują pisarze niemieccy od 40—600 fr. od arkusza druku. Teatra rządowe płacą komediopisarzom tantjemy, określone prawem, chociaż zdarza się także umowy kontraktowe.

W głównych miastach niemieckich spotykamy towarzystwa w celu obrony interesów swych członków, lub wspierania takich, którzy znajdują się w przykrem położeniu. Tak zwany *Deutscher Journalistentag* przyjmuje do swego grona wszystkie dzienniki. Oprócz celów dobroczynnych zwołuje on rokrocznie kongresy, w których i dziennikarze austrjaccy mogą brać udział.

Delegat rosyjski, pan Borys Czywilew, (*) mówił bardzo mało. Ludzie pióra nie mogą utyskiwać w Rossji. Czytająca publiczność jest bardzo liczną i z zapałem zajmuje się literaturą. Damy czytają więcej od francuzek, a o wiele więcej, niż hiszpanki i włoszki. Rzetelny talent może zawsze utorować sobie drogę do uznania, znaleźć wydawców, nawet zyskiwać pieniądze. Jeżeli istnieją tam ubodzy literaci, gdzież ich niema?

Literatura polska także znalazła swe miejsce w naszym szeregu sprawozdań. Pan Szymanowski opowiedział nam w doborowej poprawnej francuzczyźnie, że i tam, jak wszędzie mniej więcej, „dziennik zaćmił książkę“, że literaci dla względów materjalnych przekładają nad inne zawód dziennikarski; że nie licząc dzienników prowincjonalnych, wychodzi w Warszawie w polskim języku przeszło 60 pism, których nakład wynosi od dwóch i trzech do trzynastu tysięcy egzemplarzy. Nie brak tam pisarzów z rzeczywistym talentem, poetów, powieściopisarzy, autorów dramatycznych, zwykle jednak płodna miernota trzyma prym przed tymi, którzy baczą głównie na wewnętrzną wartość pism swoich. Zapłata od wiersza drukowanego zmienia się od 5 do 20 centymów, co bacząc zwłaszcza na ubogi stan kraju, stanowi jaki taki zarobek.

Teatralne prawo autorskie dla pisarzów dramatycznych nie istnieje jeszcze w Warszawie. Otrzymują oni jednorazową zapłatę od 600 do 1,500 franków za sztukę zapełniającą całe przedstawienie. Skutkiem jednak zwiększenia się liczby teatrów, położenie autorów dramatycznych polepszyło się w ostatnich czasach.

Zawsze jednak dziennikarstwo pochłania ludzi z talentem i główny zysk daje. Skutkiem dobrego usposobienia miejscowej publiczności, wydania niektórych dzieł dochodzą do dziesięciu i dwunastu tysięcy egzemplarzy (Fredro, Korzeniowski). Na myśl uczczenia jubileuszowej uroczystości Kraszewskiego, jednego z najznakomitszych autorów polskich, posypały się składki, które wynieść mogą setki tysięcy franków. Wyborowe dzieła tego wielkiego pisarza rozprzedane już zostały w liczbie 10,000 egzemplarzy, i można śmiało przypuszczać, że cyfra ta podwoi i potroi się jeszcze. W ogóle można powiedzieć o literaturze polskiej (tak twierdzi p. Szymanowski), że zapłodniła się ona i rozrosła własnemi tylko wysiłkami.

W tych czasach podaną została do Petersburga prośba o dozwolenie założenia w Warszawie kasy wsparcia dla ubogich literatów, oraz wdów i sierot po nich pozostałych.

P. Szymanowski podał zarazem inny jeszcze wniosek (zatwierdzony w zasadzie na ogólnem posiedzeniu kongresu), o urządzenie komitetu międzynarodowego, którego obowiązkiem ma być wyszukiwanie, tłómaczenie i rozpowszechnianie skarbów piśmienniczych wychodzących z druku we wszystkich społeczeństwach ucywilizowanych.

W nowym świecie, w Ameryce północnej, znajduje

(*) Znakomity powieściopisarz Iwan Turgeniew przyrzekł uzupełnić powyższe niedokładne sprawozdanie.

przy swych obowiązkach pozostaje. W tym ostatnim razie służy opiekunowi prawo skarżenia decyzji rady familijnej do sądu okręgowego, przyczem jednak do czasu prawomocnego wyroku sądu winien obowiązki opieki sprawować.

Nie mogą być opiekunami ani członkami rady familijnej:

1) Nieletni, wyjąwszy ojca lub matkę.

2) Pozbawieni własnej woli z powodu niedołężności, pomięszania zmysłów lub szaleństwa.

3) Kobiety— wyjąwszy matkę i wstępne żyjące we wdowieństwie.

4) Osoby ślubom zakonnym poświęcone.

5) Cudzoziemcy, wyjąwszy nad własnemi dziećmi.

6) Niechrześcijanie nad chrzescijanami.

7) Ci, którzy albo sami, albo ich wstępni, zstępni lub małżonek mają z małoletnim sprawę, przez którą stan tegoż małoletniego, jego majątek cały lub w znacznej części jest zagrożony.

Nadto wyłączeni są od opieki i ulegają złożeniu gdy ją sprawują: ludzie znani z bezrządu co do majątku lub ze złych obyczajów i ci którzyby przy sprawowaniu opieki okazali niezdatność albo nierzetelność; nakoniec traci opiekę matka, która bez poprzedniego zezwolenia rady familijnej zawrze nowe małżeństwo.

LUDWIK XI.

—m— Mało postaci dziejowych uderza tak jaskrawemi barwami na tle swojego wieku, jak ów król francuzki.

Ponad wszystkiemi namiętnościami, dwie głównie górowały w Ludwiku XI: namiętność do władzy i do życia; utrata korony równała się tylko ze śmiercią, której jedynie obawiał się pod koniec swego panowania. Żyć i panować! było jego najwyższem pragnieniem, a przedewszystkiem żyć, bo o resztę był spokojny ufając sobie i potędze swej woli, ale właśnie z tą niepohamowaną żądzą życia szła w parze niemoc fizyczna; w odwrotnym stosunku do potrzeb ducha zmniejszały się siły żywotne, ciało rozpadało się w ruinę, która jakoby tylko pod zaklęciem osobistej woli nie zamieniała się w pustkę obumarłą i głuchą. W tej ruinie jak straszne widmo grobowe kołatał się duch i ustąpić nie chciał.

Kazimierz Delavigne przed półwiekiem prawie wybrał sobie tę postać na bohatera tragedji i wyprowadził ją na scenę z całą wiernością historycznego portretu, dodawszy jej tylko pewien odcień idealizmu, szlachetności w niektórych rysach królewskiej fizyognomji, usiłując przytem wzbudzić współczucie dla niego w widzach, pomimo wszystkich jego ujemnych stron i popełnionych zbrodni. Ludwik XI-ty w tragedji Delavigne'a jest okrutnym, obłudnikiem, który kłamie przed Bogiem i przed samym sobą, tchórzem drżącym na widok gołego ostrza sztyletu, lubieżnikiem starym i zniedołężniałym, podejrzliwym nawet w ostatniej chwili swego życia, kiedy oczekując zbliżającej się śmierci każe jeszcze zgładzić wpierw księcia Nemours a umierając woła: „módlcie się za moją duszę... ja chcę tego... ja rozkazuję!..“

Względem trzech ludzi tylko poniża się: względem swego lekarza Coitier, który go tyranizuje; względem świętego pustelnika, w którego moc robienia cudów i bezpośrednich stosunków z niebem wierzy i wreszcie wobec swego ministra Commine'a, którego rozum poważa wielce, tem bardziej że wie iż Commine pisze historję jego panowania i mógłby go oszpecić przed potomnością i przyszłemi wiekami.

Egoizm i obłuda, nawet wobec samego siebie, stanowią dwa główne rysy charakteru Ludwika; tchórzliwość, obawa śmierci i wściekłość budząca się w miarę rosnącej niemocy cielesnej, są niejako konieczną konsekwencją owego stanu półkonania, w jakim poeta swego bohatera przez ciąg całej tragedji utrzymuje.

Rossi w tytułowej roli tragedji Delavigne'a poszedł więcej za wskazówkami historji, niżeli za intencją autora.

Przeciw idealnemu czynnikowi, jakim jest żelazna wola i poczucie władzy monarchicznej w indywidualności Ludwika, przez autora nakreślonej, Rossi przedstawia z całym przerażającym realizmem fizyczną niemoc starca i w mistrzowskiem kopiowaniu natury uwydatnia ów patologiczny proces wpływający na duchowy przełom króla. Już sam wybór zewnętrznych warunków, sama charakteryzacja twarzy zniszczonej, trupio bladej, z zaczerwienionemi obwódkami około oczów przygasłych, bez blasku i życia, wykrzywione usta wilgotne, ściągane kurczami konwulsyj, z ust niekiedy wystaje język bełkoczący niezrozumiałe wyrazy, ruchy gorączkowe, członki trzęsące się w ciągłej febrze, nogi paraliżem wykrzywione, głos chrypliwy przeciskający się przez gardło z jakimś astmatycznym wysiłkiem,—wszystko to od pierwszego występu na scenę zapowiada skrajno-realne traktowanie roli.

Widza przejmuje groza, gdy patrzy na tego trupa elektryzowanego sztucznie, z jakąś demoniczną siłą odsuwającego się od grobu, — cuchnącego prawie zgnilizną za życia. Gniew, namiętność, bojaźń bierze niekiedy górę nad chorym stanem strupieszałego fizycznie starca, ale wówczas jeszcze okropniejszym przedstawia się on w chwilach reakcji, gdy w konającem ciele konający duch się przebija.

Możnabyby niezrównanemu artyście zrobić zarzut, że zanadto indywidualizuje chorobę, że owe częste kolki, kurcze, konwulsje, czkawka, wreszcie spazmy z przestrachu po znakomitej scenie z Nemours'em w akcie czwartym, zacierają wiele rysów duchowej fizjonomji Ludwika XI, ale niepodobna nie podziwiać tej mistrzowskiej siły, z jaką Rossi uwydatnia ową walkę woli z ciałem złamanem wiekiem i chorobą.

Możnaby niemal przypuszczać, że jeżeli król żyje jeszcze, to tylko dlatego, że tak bardzo *chce* żyć i w tem moralnem pasowaniu się ze śmiercią jest zwycięstwo po jego stronie.

A co za umiejętne stopniowanie w procesie fizycznego i duchowego rozkładu! zdawałoby się z pierwszych scen, że taki Ludwik przez kilka aktów będzie zawsze jednako konającym i znuży wreszcie swoją jednostajnością, tymczasem każdy akt następny sprowadza nową zmianę, nową rozmaitość efektów zawsze realistycznych, ale po mistrzowsku oddanych. Kiedy przy pojawieniu się na scenie w drugim akcie, artysta mówi głosem chrypliwym, wymuszonym, nawiązywanym z trudnością w dłuższych tyradach, w akcie piątym bełkocze prawie półotwartemi ustami, które się już zamknąć nawet nie mają siły.

Nabożny z bigoterji Ludwik spowiada się, ale dlatego tylko, że tym aktem skruchy ma nadzieję pozyskać sobie względy spowiednika, który w jego przekonaniu mógłby mu dziesięć... nie, dwadzieścia lepiej lat życia wymodlić u Pana Boga. Z jakąż prawdą nie do opisania Rossi odbywa tę obłudną spowiedź, z jakąż straszną grozą potem wyprasza się z pod sztyletu Nemoursa, przychodzącego pomścić się śmierci ojca na Ludwiku. Przywiązanie do życia prawie w szał wprowadza przerażonego króla, bezprzytomny pada na ziemię i wśród spazmatycznego płaczu i kowulsyjnych dreszczów odgania od siebie widmo śmierci.

Królewska duma nie opuszcza go ani na chwilę w normalnym stanie; kiedy na krótko przed skonem każe się swoim dworzanom rozebrać z płaszcza i królewskich insygnjów, drżące ręce nie mogą zdjąć z głowy korony; wtedy jeden z przybocznych chce mu pomódz. Ludwik jednem spojrzeniem pełnem dumy i obrażonego majestatu powstrzymuje śmiałka i z natężeniem sam zdejmuje sobie królewską odznakę z czoła, której nikomu oprócz niego ze śmiertelnych dotknąć się nie wolno.

Skon wreszcie jest godnem uwieńczeniem całości; z wyciągniętem w górę ramieniem, które nakazuje modlić się dworzanom, w postawie groźnej nawet w chwili śmierci, Ludwik z wyrazem ostatniej woli upada jak zwalczony posąg despotyzmu.

Jakkolwiek wrażenie tej znakomitej kreacji, całkiem odmiennej od wszystkich dotychczasowych, jest ogromne, po raz pierwszy zapewne takiemi środkami wywołane ze sceny teatru wielkiego,—to mimo całego szacunku dla sztuki niezrównanego tragika wyznajemy, że Ludwik XI w jego repertuarze jest kreacją, która potężnie zadziwia, ale zachwycać nie może.

Naprawa szos w Królestwie.

— ‖ — W kwestji tej następujące czerpiemy dane z nr 126 *Dniew. War.*:

Dzięki pierwotnej inicjatywie warszawskiego jenerał-gubernatora i na przedstawienie ministerjum komunikacji wydane zostało w maju 1877 roku najwyższe rozporządzenie względem przyprowadzenia do

---

się naród bardzo potężny—Stany Zjednoczone. Tam wszystko kwitnie, nie wyjmując literatury. Pan Bishop, delegat amerykański, uczy nas jednak, że przekłady i przedruki (mianowicie angielskich książek, które tam odgrywają rolę właściwą hiszpańskim w Ameryce południowej) zalewają kraj na niekorzyść autorów narodowych. Pisarze celującego talentu otrzymują wysokie posady dyplomatyczne i godności, lub odbywają konferencje i dają odczyty w teatrach, z których ciągną znakomite zyski. Piszą oni dla przeglądów i magazynów, których jest zamało w stosunku z liczbą autorów.

Dziennikarstwo daje i tu najlepsze korzyści, świetniejsze nawet w Stanach Zjednoczonych niż gdziekolwiek. Wielka rzeczpospolita zawiera przeszło 40 miljonów mieszkańców, a niema w niej ani jednej rodziny, któraby nie trzymała dziennika. Gazety w wielkich miastach celują olbrzymim formatem, oraz obfitością treści. Ich znaczenie, reputację, wpływ i przywileje, trudno określić słowami.

Poeci jak Bayard, Taylor i Longfellow, zdobyli sobie siłą niepospolitego genjuszu cześć, oddawaną zwykle tylko zmarłym znakomitościom. Ale dziennikarze nie chlubią się szacunkiem jakiego literaci doznają, a to z powodu zbyt żywych polemik pomiędzy sobą. Żadne ustawy nie hamują swobody prasy w Ameryce. Może cokolwiek mniej tej swobody (pan Bishop wciąż tak mówi) w pewnych przedmiotach wyszłoby jej na dobre.

Pan Bishop przypomina przedsiębiorczość dzienników nakształt *New-York-Herald'a*, który odbiera korespondencje telegraficzne z wszystkich części świata, utrzymuje własne obserwatorjum meteorologiczne, wyprawił wespół z londyńskim *Telegraph'em* Stanley'a do Afryki, i przygotowuje okręt, by tenże zuchwały badacz mógł żeglować do bieguna północnego. „Tylko prasę północno-amerykańską stać na takie dzieła“, dodaje pan Bishop, utyskując zarazem, iż nie istnieje w jej łonie żadne towarzystwo literackie. Utrzymuje on też jakoby nas nie mogła ta prasa niczego nauczyć, a dużo od nas uczyć się powinna — jest to zdanie pochodzące z nadmiaru skromności.

Pan Huet donosi nam, iż w Hollandji nie panuje dobrobyt literatów. Literatów, którzyby mogli odpowiednio żyć z swego pióra, niema tam. Teraźniejszość najsłynniejszych holenderskich autorów jest mierną, przyszłość wygląda dla nich niepewnie. Rzadko odbija się nad 1,000 egzemplarzy jednej książki. Ludzie czytają tam dużo, lecz znajomość obcych języków sprzyja sprawadzaniu przeglądów i książek zagranicznych. Literatura w pełnem znaczeniu tego słowa także nie istnieje, lecz dziennikarstwu wiedzie się dobrze, a dziennikarzy ogół szanuje. Stowarzyszeń literackich niema w Holandji.

Sąsiadka Holandji, Belgja, szanuje nadzwyczajnie swych literatów. Pan Doguée, delegat tamtejszy, donosi nam także, że autorowie dzieł poważnych zbierają w niej plony godne swego trudu. Dziennikarze, którzy nie zbogacają się, żyją przecież wygodnie z pióra. Autorowie dzieł wysnutych z wyobraźni, a nawet twórcy wierszów, znajdują wydawców bez zbytniej trudności. Powieści narodowego pochodzenia straciły jednak wstęp do feljetonów, a dramatyczni autorowie muszą emigrować, lub wyrzekać się swego zawodu. Liczne koła literackie istnieją w Belgji. Niektóre z nich ogłaszają drukiem prace swych członków. Publiczne czytelnie i wypożyczalnie książek stały się niezbędnemi i zmieniają niewykształconą publiczność w chciwych czytelników książek. Rząd przyrzeka nową ustawę o własności literackiej i artystycznej, będąc znaglony do tego przez kongres literatów krajowych, który odbył się w Antwerpji.

Możnaby mówić szeroko o krzywdach wyrządzanych literatom belgijskim przez powieścio i komedjopisarzy francuzkich, lecz na szczęście doktor Pangloss bawił i w Belgji.

Podług objaśnień pana Frossard, [1]) delegowanego Szwajcarji, stosunki tego kraju przypominają cokolwiek Rossję, a cokolwiek Hollandję, czyli autorowie piszą tam dla własnego zadowolenia, nie znając nieszczęścia i biedy, gdyż niema w niej stanu literatów. Wszyscy oddający się takiemu zajęciu należą do innych zawodów, z których żyją. Znajduje się tam prasa dość poważna i do pewnego stopnia szanowane przeglądy naukowe i literackie. Sądzę, że główną przeszkodą do rozwoju literatury helweckiej jest ta okoliczność, że chociaż Szwajcarja przemawia i przemawia bardzo głośno w pewnych sprawach, przypomina ona głuchoniemych — nie ma własnej mowy.

To nie da się powiedzieć o trzech narodach skandynawskich. Każdy z nich posiada odmienne narzecze, są to jednak dialekty jednego języka. Więc p. Baetzmann, norwegczyk, przemówił i to z talentem, w imieniu trzech krajów: Szwecji, Norwegji i Danji, opisując nam niezłe zresztą położenie północno-wschodniej literatury. Pisarze tamtejsi nietylko doznają szacunku, lecz bywają podnoszeni do wysokich urzędów. Materjalnie przychodzą oni wprawdzie rzadko do majątków, lecz często do dobrobytu. Najlepiej opłacanemi dziełami są książki szkolne i do nabożeństwa. Za dramat pięcioaktowy zarabia się, okrom tantiemy 5—6,000 fr. Powieść przynosi zwykle autorowi 100 franków od arkusza druku, za każde 1,000 egzemplarzy.

Dzienniki są liczne — około 300 w Szwecji, 300

---

[1]) Sędziwy przyjaciel Adama Mickiewicza, oraz innych znakomitych naszych ziomków.

należytego porządku zdezelowanych szos XI okręgu komunikacji, do którego należy dziesięć gubernij Królestwa.

W wykonaniu owego polecenia naczelnik okręgu w towarzystwie przedstawiciela zarządu jenerał-gubernatora, przeznaczonego do kolegjum okręgu na czas dopełnienia owych robót, dokonał w sierpniu, wrześniu i październiku r. z. obejrzenia wszystkich szos okręgu. Rewizja owa przyprowadziła do przekonania, że zupełnie zdezelowanych i wymagających naprawy szos jest wiorst 286 na traktach: kowieńskim, królewieckim, radzymińskim, brzeskim, lubelskim, zamojskim, nowo-aleksandryjskim, krakowskim, lubelsko-radomskim, bzińsko-zawichoskim, sielnijskim, olkuskim, kaliskim i fabrycznym. Obok tego okazało się, że na wszystkich prawie pozostałych szosach warstwy szabru, w skutek przymieszki piasku, gliny i iłu, nie posiadają należytej trwałości.

Ażeby taki stan szos poprawić, obok naprawy zdezelowanych dróg, postanowiono normalną grubość warstw szabru w ogóle zwiększyć do 6 i na szosach więcej uczęszczanych do 8 cali przy dopełnieniu nowej rozsypki szabru co lat cztery, sześć i dziewięć, stosownie do ruchu na szosach.

W tym też celu zarząd XI okręgu zamierzył przedsięwziąć pod względem technicznym następujące, a dziś już po części wprowadzone w wykonanie środki. Zdezelowane części szos postanowiono w latach 1878, 1879 i 1880 pogrubić przez znaczne rozsypki, na które przeznaczono w pierwszym roku 16,000 saż. kub., w latach zaś 1879 i 1880 po 12,000 saż. kub.; koszt szabru w roku bieżącym w przybliżeniu wyniesie rs. 688,000, w latach zaś 1879 i 1880 po 516,000.

Przy rozsypywaniu szabru osobliwsza uwaga powinna być zwrócona na dokładne jego walcowanie, dla tego też postanowiono przygotować sposobem gospodarczym prócz obecnie posiadanych cztery jeszcze walce parowe, na co potrzebną sumę około 28,000 rubli metalicznych włączono już do właściwego budżetu.

Samą rozsypkę i dokonanie robót przy walcowaniu zamierzono oddać w ręce przedsiębiorców.

Co się tycze dalszego, po ukończeniu naprawy dróg zdezelowanych, utrzymywania wszystkich w ogóle szos postanowiono podzielić szosy okręgu na cztery kategorje, stosownie do ruchu na nich, oraz gorszego lub lepszego stanu.

Do kategorji pierwszej zaliczonych zostało 28 wiorst, na których uznano za konieczne dopełniać rozsypki szabru co lat cztery, licząc średnio po 50 saż. kub. na wiorstę.

W drugiej kategorji zamieszczono 362 wiorst, na których rozsypka dopełniana być winna co lat 6, przeciętowo po 50 saż. kub. na wiorstę.

Trzecią kategorję stanowi 970 wiorst, na przyprowadzenie których do należytej grubości potrzeba po 40 saż. kub. co lat dziewięć.

Dla utrzymania w dobrym stanie pozostałych (do czwartej należących kategorji) 802 wiorst szosy postanowiono dopełniać częściowe rozsypki szabru, licząc po 2 saż. kub. na wiorstę rocznie.

Na drobny remont szos pierwszych trzech kategoryj postanowiono prócz tego przeznaczać corocznie po dwa saż. kub. na wiorstę.

Podług tego podziału potrzeba byłoby razem na naprawę szos rocznie 12,002 saż. kub.

Przy przeprowadzeniu owych napraw zamierzono pod względem gospodarczym następujące nowe przedsięwziąć środki:

Przedewszystkiem kolegjum XI okręgu, wziąwszy na uwagę, że dopuszczenie do licytacji na dostawę kamieni szosowych, wszystkich bez żadnych ograniczeń przedsiębiorców, w tutejszych warunkach zupełnie nie jest właściwe, postanowiło przypuścić do niej tylko osoby bliżej sobie znane i zasługujące na zaufanie—co też już przy ostatniej licytacji zostało do skutku doprowadzone.

Ponieważ obecny podział na grupy dostawowe w niektórych miejscowościach uznany został za niedogodny, uchwalono do pewnego stopnia zmienić go, stosownie do warunków miejscowych.

W kwestji wysokości kaucji składanej dla zabezpieczenia dostawy przez przedsiębiorców kolegjum zadecydowało, że kaucja stanowić ma $1/6$ dostawy z prawem podniesienia jej podług uznania kolegjum do $1/3$ przez stopniowe potrącanie pieniędzy płaconych na zasadzie poświadczeń przedsiębiorcy za dostawiony już materjał.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Członkiem sądu okręgowego warszawskiego mianowany został pozostający przy piątym departamencie rządzącego senatu kamerjunker i radca dworu Małkowski. Do warszawskiego sądu handlowego przeznaczony został dla uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw na prawach członka dotychczasowy sekretarz sądu magister prawa i administracji Andrychiewicz; sekretarzem sądu mianowano obecnego pomocnika sekretarza rzeczywistego studenta war. uniwersytetu Lesiewicza.

— Postanowienie królewskiej rejencji pruskiej w Marienwerder z dnia 2-go lutego r. b., z powodu panującego w Królestwie księgosuszu, zakazujące wwozu do Prus produktów surowych, zostaje obecnie, jak zawiadamia taż rejencja, w pewnych punktach zmienione. Zatem wprowadzanie pozostaje i nadal, podług nowego rozporządzenia, w swej sile dla bydła, kóz i części zwierzęcych świeżych z wyjątkiem nabiału — inne jednak produkta zwierzęce, jako to, suche lub solone skóry i wnętrzności, włosy, szczecina i wełna, łój w fasach lub beczkach, oczyszczone z części miękkich rogi, kości i kopyta,—mogą być bez przeszkód wwożone przez punkta przechodnie, skoro tylko urzędnicy celni skontrolują przymioty artykułu. Przywóz gałganów w workach jest dozwolony; nie ulega także zakazowi wwóz mięsa, z wyjątkiem świeżej wołowiny. Wprowadzanie owiec może być uskuteczniane tylko za pozwoleniem landrata w punkach celnych: Leibitsch, Gollub, Pissakrug i Neu-Zielien i to w tym jedynie razie, kiedy świadectwo urzędowe wykaże, iż owce przynajmniej w ciągu trzydziestu dniu przed wyprowadzeniem za granicę stały w miejscu, dokoła którego na 20 kilometrów nie panuje zaraza, że transport uskuteczniono przez okolice wolne od zarazy i że zwierzęta po przejściu granicy zbadane zostały przez weterynarza pruskiego. Wieprze przeprowadzane być mogą przez granicę bez wszelkiej kontroli; dozwolony jest również przewóz paszy, słomy, nawozu i t. d. Ludzie przechodzić mogą przez granicę bez wszelkiej dezinfekcji. Wiadomość ta zaczerpnięta z źródła urzędowego pruskiego, przyczem zachowaliśmy też urzędową pisownię nazwisk pogranicznych miejscowości.

— Z dniem 13 lipca na drodze żelaznej nadwiślańskiej wprowadzoną zostanie taryfa bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy stacjami drogi żelaznej nadwiślańskiej, oraz dróg: warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej; za podstawę przyjęto przepisy i klasyfikację kijowsko warszawskiego związku dróg żelaznych.

— Termin płatności kuponów od akcyj kolei żelaznej fabrycznej warszawsko-łódzkiej przypada w d. 13 b. m.

— W sądzie okręgowym warszawskim, podczas obecnie trwających feryj, sprawy cywilne bywają sądzone jedynie w trzecim wydziale cywilnym, który zasiada dwa razy na tydzień.

— Szpital ś-go Ducha odniósł się do magistratu z prośbą, ażeby w ciągu trzech dni zamknięte zostały na ulicach Elektoralnej, Chłodnej, Orlej, Solnej i Lesznο rury wodociągowe w celu zbadania przyczyn zalewu wodą piwnic szpitala. Zważywszy, że zamknięcie na całe trzy dni 4 wodociągów i 6 kranów pożarnych na tych ulicach przedstawiałoby zbyt wiele niedogodności, magistrat postanowił zezwolić tylko na zamknięcie rur w ciągu trzech dni, 10, 11 i 12 lipca od godz. 4 po południu do 6 zrana następnego, przyczem z obawy wybuchnięcia w dzielnicy tej pożaru zalecono, ażeby przez cały czas zamknięcia kranów znajdował się nieodstępnie w sali deżurnej magistratu jeden z pomocników szluzmajstra.

— Czytelnia studencka, znajdująca się w gmachu głównej biblioteki uniwersyteckiej, bywa otwartą podczas feryj jedynie we środy od godziny 11-ej do 2-ej, a oprócz tego po południu od godziny 7-ej do 10-ej, lub do godziny 9-ej, w razie gdy liczba czytających nie dochodzi do dziesięciu.

— Z liczby uczniów klasy ósmej gimnazjum płockiego otrzymali patenty: Dębski Aleksander, Dyski Kazimierz, Gołembiowski Jan, Grendeszyński Ludomir, Kamiński Władysław, Krzywicki Ludwik, Kurowski Henryk, Oraczewski Wiktor, Płoski Edmund, Słupecki Antoni, Wróblewski Władysław; medal srebrny przyznano Płoskiemu Edmundowi.

— Następujący uczniowie klasy ósmej gimnazjum w Suwałkach otrzymali świadectwa dojrzałości: Bogucki Stefan, Jaczyński Władysław, Piętkowski Bronisław, Piętkowski Kazimierz, Rajgrodzki Bazyli, Saks Jan, Szpejer Bazyli, Warszewski Eugenjusz, Żmijewski Felicjan; medal srebrny przyznano Saksowi Janowi.

— Zaproszony został również na członka „Académie nationale agricole, manafacturière et commerciale" pan J. L. Lewiński, założyciel pierwszej u nas fabryki kopert, którego okazy znajdują się na wystawie paryzkiej.

— Wielokrotnie podnoszono w prasie a nawet drogą administracyjną kwestję żebractwa ulicznego w naszem mieście.

Warszawa, mająca pretensję do europejskich pozorów, w pewne dnie tygodnia zalaną jest niezbyt estetycznemi szeregami wędrujących za jałmużną natrętnych bab i dziadów.

Zkądinąd wiadomo, iż żebracy owi chodzą po jałmużnie częstokroć nie z rzeczywistej potrzeby — a niedawno w praktyce sądowej wydarzony fakt okazał, że niektórzy z pomiędzy nich bywają..... *lichwiarzami.*

Dlatego też nieobojętną będzie dla naszych czytelników historja jednego z ostatnich usiłowań, mających na celu usunięcie żebractwa ulicznego u nas.

Więcej już aniżeli przed rokiem prasa z okoliczności jakiegoś danego wypadku zaczęła po raz setny czy tysiączny utyskiwać na żebractwo uliczne.

Zwróciło to uwagę administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności, która też jednemu z członków ofiarujących chętne w tym kierunku swe usługi, powierzyła opracowanie ogólnego projektu w celu usunięcia z ulic Warszawy natrętnego żebractwa.

Członek ów, zabrawszy się z należytą pilnością do rzeczy, podług akt archiwum b. komisji spraw wewnętrznych zbadał historję kwestji, zebrał mozolnie odpowiednie materjały i wkońcu przygotował projekt, który przed przedstawieniem na zebraniu administracji towarzystwa poddał jeszcze dyskusji opiekunów cyrkułowych, jako osób najlepiej mogących być świadomymi danego przedmiotu.

Projekt zasadniczy w ten sposób wyrobiony jednogłośnie na zebraniu administracji ogólnej został przyjęty, przyczem polecono autorowi projektu opracować go w szczegółach.

Szczegółowe to opracowanie po odpowiedniem jeszcze przejrzeniu miano oddać do rozpatrzenia i zatwierdzenia władz wyższych.

Zachęcony takiem przyjęciem autor projektu zabrał się znów energicznie do pracy i wkrótce ustawa instytucji, która miała usunąć żebractwo uliczne, była gotową.

Projektodawca chciał mianowicie, ażeby właściciele sklepów i handlów zamiast datków co piątki i środy żebrakom, składali do Towarzystwa dobroczynności perjodycznie pewne niewielkie kwoty, zkąd utworzyłby się fundusz na utrzymanie „domu schronienia i pracy" dla żebraków rodem z Warszawy; dom ów projektodawca zamierzał urządzić w Czerniakowie.

Żebracy niepochodzący z Warszawy byliby, zgodnie z obowiązującem dotychczas postanowieniem księcia namiestnika, odsyłani do gmin, zkąd pochodzą; gminy winne są dawać im utrzymanie.

Ustawę szczegółową takiej instytucji, mającej być wydziałem towarzystwa dobroczynności, administracja towarzystwa znów przyjęła.

Od tego przecież czasu upłynął rok.

---

w Danji i 200 w Norwegji. Najwięcej egzemplarzy odbija pewien dziennik szwedzki. Tłoczy on 12—14,000 egzemplarzy. Zapłata redaktorów wynosi 12—15,000 fr. rocznie. Najstarszy dziennik szwedzki, nestor prasy tamtejszej, istnieje od lat 234. Pod względem politycznym prasa jest dobrze redagowaną, w feljetonach i nowelach nie brak talentów widać, lecz brak techniki. Dziennikarze szwedzcy miewają coroczne kongresy. Sztokholmscy tworzą stowarzyszenie, z którego wykluczone są rozprawy polityczne. Jest to może jedyne miejsce, w którem nasi bracia żyją zawsze w wzajemnym pokoju. Słowem, pan Boetzmann mówi, że pisarze skandynawscy są szanowani, wolni i dobrze płaceni, ale nie tak dobrze, aby nęcić do swego zawodu ludzi nieposiadających dla niego wybitnej zdolności.

Literatura angielska nie była reprezentowaną w naszej komisji z obfitością odpowiednią swej powadze. Pan Blanchard Jerrold, delegowany angielski i pan Aubriac, delegowany francuzki, powiedzieli nam, że w Londynie istnieją dwa towarzystwa dobroczynności dla pisarzy—*The Royal Literary Fund* (królewski fundusz literacki), zasilany składkami wysokiego świata i stojący pod zarządem wysokich osób, a rozdający jałmużny; tudzież *The Newspaper fund* (fundusz dziennikarski), czyli wzajemne zjednoczenie dziennikarzy, udzielające pensyj i zasiłków, z darów i wkładek członków. Donoszą oni także o stowarzyszeniu na wzór związku komedjopisarzy francuzkich. Spodziewaliśmy się jednakże więcej wiadomości z kraju, w którym szczęśliwie piszą, zdobywają powodzenie i kwitną Ellioty i Tennysony [2]).

(*Dokończenie nastąpi*).

[2]) George Elliot dostaje po kilka tysięcy funt. szt. za powieść, a Tennyson po funcie szterl. za wiersz druku, jak np. otrzymał 300 funtów za balladę w tyluż wierszach, umieszczoną niedawno w przeglądzie *The XIX Century*.

Otóż zapytujemy, co się z projektem stało, ponieważ wiemy na pewno, że dotychczas nie został on, jak to zamierzono, przedstawiony władzom wyższym do zatwierdzenia, ani też bliższemu poddany przejrzeniu przez władze towarzystwa.

= Zwracamy uwagę na oryginalne zapatrywanie się p. Ant. Aug. Egera, na zajście w Kaliszu (gdzie p. E. jeździł umyślnie dla powzięcia bliższych wiadomości), a rozwinięte w ostatnim numerze *Ekonomisty*.

Istota tych ruchów, dla p. E., jest czysto ekonomicznej natury i to tak dalece, iż nazywa je w końcu prosto — *zatargiem pracy z kapitałem*.

Trudno nie przyznać, iż argumentacja p. E. jest bardzo silną i przekonywającą.

= W poniedziałek dnia 15 b. m., na folwarku Rakowiec pod Warszawą, od godziny 2-ej do wieczora, odbywać się będzie próba kosiarki „Błyskawica" systemu amerykańskiego, nowej ulepszonej konstrukcji.

= Z literatury.

* W ostatnim numerze *Tygodnika Powszechnego* pomieszczony został portret przedwcześnie zgasłego, niepospolitego poety Paulina Stachurskiego (Święcickiego).

Życiorys ciepłem piórem skreślił Józef Tretiak.

* *Biesiada* podała portret Estrajchera.

* „Pocałunek", znakomity dramat węgierski Docsy'ego, przełożony wierszem białym przez artystę dramatycznego Podwyszyńskiego, ukaże się w jednem z pism tygodniowych.

* Nową powieść p. Stanisława Grudzińskiego pod tytułem „Łokciem i miarką" zamieszcza dwutygodnik *Niwa*.

* Wkrótce opuści prasę pięcioaktowa komedja „Sprzymierzeńcy", napisana oryginalnie przez pana Bronisława Grabowskiego.

* Ciekawe studjum pana Seweryna Smolikowskiego p. t. „Najnowsze objawy filozofji pesymistycznej w Niemczech" ukończone zostało w *Bibljotece Warszawskiej*.

= Z teatru.

* Rossi wystąpi jutro w komedji Mellesville'a „Sullivan" i w dwóch wyjątkach z „Kupca weneckiego" (akt 1-szy i 4-ty).

W sobotę powtórzy wielki tragik „Morte civile" Giacomettie'go.

W poniedziałek zakończy się sezon włoski „Coriolanem".

* Dziś daną będzie po raz drugi „Lukrecja Borgia" z panną Machwicówną i z p. Zakrzewskim.

Ostatnie sukcesa śpiewaczki sprawiły, iż dyrekcja przedłużyła umowę z panną Machwicówną na dłuższy szereg wystąpień.

Artystka ta wystąpi jeszcze w „Trubadurze"—„Fauście"—„Marcie"—„Hugonotach"—i prawdopodobnie w „Proroku" (Fides).

* Na scenie teatru letniego zapowiadane nowości ukazać się mają w następującym porządku: „Pan Damazy"—„Pieszczoszek"—„Syn puszczy".

= Z teatrzyków.

„Wesele Figara", odegrane po raz wtóry w teatrze poznańskim, liczną sprowadziło publiczność.

Bawiono się wybornie, bo też i gra tym razem była równiejsza, bardziej jednolita.

W ogóle przedstawienie arcydzieła wypadło bardzo dobrze.

Sumienna praca i staranność artystów pokonywała trudności niemałe.

Słowo uznania należy się i dyrekcji za wprowadzenie na repertuar sztuk tego rodzaju.

Afisz dzisiejszy zapowiada najnowszą komedję Augiera, „Fourchambault".

Wedle zdania krytyków francuzkich, ma to być jedna z najlepszych prac znakomitego autora.

* W Eldorado powtórzono wczoraj „Szczęście Walusia", którego autorką ma być według *K. C.* pani Marja z Mireckich Czarnowska, pisująca pod pseudonimem Szeligi.

Pięknej tej komedji wróżyć można powodzenie.

„Szatan na ziemi", pełna humoru i wdzięku operetka Suppego, ukaże się wkrótce na scenie eldoradowej.

= Dwa wozy, na nich banda cyganów, złożona z trzech mężczyzn, kilku kobiet a kilkunastu dzieci, wszystko to zaległo podwórze urzędu powiatowego przy ulicy Miodowej.

Biedni to ludzie!

Szaty na nich podarte, ozdób srebrnych ni święcideł żadnych, na schudzonych, zapadłych policzkach, nędza wyryła swe piętno.

Starszy z bandy opowiadał nam, że podczas pobytu swego w Szydłowcu, gdy wyszli na jarmark do sąsiedniego miasteczka, spłonęło ich obozowisko a z niem i dobytek cały.

Wypadek czy też złość ludzka puściła z dymem szatry cygańskie!

Przybyli więc do Warszawy.

Niebawem, na wieść o aresztowaniu bandy, podobno ze względów pasportowych, nadeszli dwaj inni cyganie, znajomi i przyjaciele starzy.

Na tych znów strój ozdobny, kurtki węgierskie, kapelusze okrągłe, nabijane pasy, guziki ze srebra, bielizna w rąbki wzorzyste.

Za zezwoleniem strażnika, strzegącego więźniów, dwaj przybyli podejmują braci.

Nie brakło niczego.

Chleb i kiełbasa, dzban piwa i tytoń.

Uczta dla cyganów!

Wesoło tam było i gwarno, męzkie i niewieście usta o zębach, jak perły białych, wydmuchiwały z rozkoszą kłęby fajczanego dymu.

Gwara cygańska głuszyła nawet hałaśliwe uwagi gapiącej się gawiedzi, której to widowisko bezpłatne bardzo się podobało...

= Wypadki.

* W fabryce Lilpopa i Rau maszynista odciął sobie palec lewej ręki.

* Przy ulicy Franciszkańskiej około godziny szóstej wieczorem w komórkach zapaliły się wióry.

Ogień ugasili mieszkańcy.

* O godzinie jedenastej w nocy w domu przy rogu Senatorskiej i Podwala zapaliła się słoma w komórce a następnie i sama komórka.

Płomień ugaszony został przez oddział ratuszowy.

— *Sprostowanie.*— W wiadomości naszej wczorajszej o uczniach, którzy w gimnazjum piątem otrzymali świadectwa dojrzałości, opuszczony został przypadkowo uczeń klasy ósmej tegoż gimnazjum, Stanisław Werner, który również atestat uzyskał.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Kiosk w ogrodzie Krasińskich kop. 40 dla wstydzących się żebrać, K. K. rs. 10 dla pogorzelców, F. S. rs. 3 dla pogorzelców Klwowa.

— Z zebranych na imieninach w Targówku rs. 15 kop. 50 wydano dla ucznia gimnazjum W. na książki rs. 3, na ubranko 6, na buty 4, razem 13. Resztujące rs. 2 kop. 50 składam dla wdowy R., o czem interesowane osoby zawiadamiam. *M. S.*

— Administracja ogólna warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na posiedzeniu swem w dniu 4 b. m. i r. odbytem, mając sobie przedstawione rachunki z dowodami z zabawy odbytej w dniu 22 z. m. r. b. w Dolinie Szwajcarskiej, jednogłośnie postanowiła: za osiągnięcie tak znakomitego dochodu dla towarzystwa udzielić publiczne podziękowanie przedewszystkiem prezesowi komitetu zabaw, p. Kazimierzowi Dobieckiemu, jak również członkom komitetu zabawy, którzy czynny udział w urządzeniu tejże zabawy przyjęli.

Nekrologja.

† Dnia 12 b. m., to jest w piątek, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo o godzinie **9-tej** zrana za duszę ś. p. Juljanny z Woronieckich **Glier**, na które rodzina zmarłej zaprasza krewnych i znajomych. —12961—

† Dnia 12 lipca, to jest w piątek, za spokój duszy Jana **Kisiela**, doktora medycyny, zmarłego w Bułgarji na tyfus, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-tej** zrana, na którą zaprasza się kolegów i znajomych. —12959—

† Ś. p. **Jan Kuczyński**, radca dworu, emeryt, b. sekretarz b. rady stanu, ozdobiony orderem św. Anny klasy 3-ej i znakiem nieskazitelnej służby za lat 15, w dniu 11 lipca, po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności, w wieku lat 72. W smutku pozostała żona z familją zaprasza znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno w dniu 13 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10 tej** zrana i na eksportację zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —13024—

† Ś. p. **Faustyn Krzywkowski**, utrzymujący warsztat stolarski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu. Pogrążona w głębokim smutku żona wraz z dziećmi i familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu jutrzejszym z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski, o godzinie **6 i pół** wieczorem.

Przegląd polityczny.

Pomimo przepowiedni, członkowie kongresu nie zakończyli dzisiaj swych prac dyplomatycznych i zaledwie jutro lub pojutrze zdołają uporać się z tą małą resztą, jaka im jeszcze pozostaje. Według ostatnich telegramów, kwestja batumska rozwiązaną została na korzyść Rossji, — potrzeba tylko odgraniczyć lazów od Batumu, którzy tureckiego poddaństwa zrzec się nie chcą i zapewnić sobie w ten sposób pokój na początek.

Przedmiotem ogólnej uwagi w świecie politycznym jest traktat ugodowy Anglji z Portą, który pod koniec kongresu, jako *coup éclatant*, był prawdziwą niespodzianką ze strony dyplomacji angielskiej, niespodzianką rehabilitującą lorda Beaconsfielda i Salisburyego w oczach opinji ziomków. Prasa angielska nie mogła się powstrzymać od wykrzykników podziwu dla tej dyplomatycznej finty, która naraz rzuciła całkiem inne światło na nową sytuację wschodnią. Zdziwienie było ogólne

Anglja występująca otwarcie jako sprzymierzeniec Turcji na wschodzie, odsłoniła w dalekiej perspektywie nowe widoki na swoim politycznym horyzoncie.

Zmieniony stan rzeczy na półwyspie bałkańskim nad Dunajem i na wybrzeżach morza Czarnego zmusił Anglję do szukania kompensaty dla siebie w zabezpieczeniu sobie wpływu na azjatyckie posiadłości Turcji. I przyznać trzeba, że się to polityce angielskiej po za plecami mocarstw uskutecznić zręcznie udało. Przez zajęcie Cypru zyskuje Anglja nową i ważną dla siebie stację wojskową, wyborny punkt oparcia dla floty. Dzisiaj potęga Wielkiej Brytanji w dawnej sile się przedstawia; Egipt z kanałem Suezkim. Mała Azja z Arabją, Syrja, handlowe drogi w bogate krainy nad Eufratem i przez Persję w głąb środkowej Azji, komunikacje na morzu z Indjami, wreszcie Turcja na obu brzegach Bosforu, wszystko to poszło niejako w dzierżawę angielską i poddało się wpływom Wielkiej Brytanji, która należycie z tego skorzystać potrafi.

Konwencja 4-go czerwca zapewnia Turcji na przyszłość obronę, gdyby na terytorjum azyjatyckiem chciano jeszcze umniejszyć granice państwa otomańskiego; układ traci moc swoją z chwilą, gdy Rossja ustąpi z zajętych po ostatniej wojnie posiadłości tureckich. Chcąc tedy jak najdłużej zachować swój możny wpływ na wschodzie, będzie to niejako leżało w interesie Anglji utrzymywać *status quo* w Azji, stworzone zobowiązaniem nowego traktatu pokojowego. Egzystencja Turcji nadwątlona bardzo w ostatnich czasach i niepewna już pod koniec akcji dyplomatycznej, zyskała naraz silną podporę, która przynajmniej przez pewien szereg lat pozwoli pod dobrą administracją i kierownictwem Anglji odżywić się siłom otomańskiego państwa i uratuje je choćby czasowo od zupełnej zagłady w Europie.

Wracając do kongresu, nadmienić jeszcze wypada, że poseł szacha perskiego brał udział w poniedziałkowych obradach dyplomacji, przedstawiwszy żądanie Persji względem odstąpienia małej posiadłości tureckiej Khootur; żądanie to zostało uwzględnionem.

Bajazid pozostaje przy Turcji.

Hr. Saint Vallier w interesie Rumunji zaproponował na sobotniem posiedzeniu kongresu, aby ewakuacja półwyspu bałkańskiego przez rossjan o ile możności morzem uskutecznioną została w celu zaszanowania Rumunji od nowych ciężarów, jakieby przemarsz armji za sobą pociągnąć musiał. Jak się zdaje, wniosek ten postawił reprezentant Francji w porozumieniu się z innemi mocarstwami.

Ważna część prac kongresowych koncentruje się obecnie w rozmaitych komisjach i sekretarjatach. Ks. Bismarck nagli do pośpiechu, ale pomimo gwałtownych wysiłków przed sobotą nie da się przygotować wszystkich aktów i protokułów. Po rozwiązaniu kongresu pozostanie jeszcze komisja wykonawcza w Berlinie pod przewodnictwem ks. Hohenlohe jako „konferencja europejska"; stanowić ją będą uwierzytelnieni posłowie mocarstw traktatowych z udziałem wojskowych komisarzy do rozwiązywania kwestyj militarnych, rozgraniczenia etc. etc.

Jak długo urzędować będzie rzeczona komisja nie można z góry przepowiedzieć; praca ogromna i powolnie tylko postępująca.

W Rumunji postanowienia kongresu wywołały krytykę ogólną, prasa przemawia za wniesieniem protestu, wynosi pod niebiosa czasy Napoleona III-go w Europie, oburza się szczególniej na równouprawnienie żydów i odgraża publicznie.

Jak wiadomo, kongres przyzwolił na niepodległość Serbji i Rumunji pod warunkiem swobody wszystkich wyznań; po zapadłej wtym przedmiocie uchwale nasunęła się nowa kwestja co do żydów. *N. fr. Presse* utrzymuje, że ta kwestja da powód do interpelacji na kongresie.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 10-go lipca wieczorem.

Londyn, 9-go. — Telegram biura Reutera z Konstantynopola donosi, że w kwestji okupacji Bośnii osiągnięto porozumienie na podstawie wspólnej okupacji przez Austrję i Portę.

Wiedeń, 9-go. — Donoszą do *Polit. Corr.* z Konstantynopola: Rosyjski ambasador książę Łobanow

oświadczył Porcie, że bez względu na przygotowania do wymarszu armii rosyjskiej, rosjanie opuszczą San-Stefano dopiero po ewakuacji Szumli i Warny.

Paryż, 9-go. — Prawie wszystkie wieczorne gazety omawiają konwencję angielsko-turecką z dnia 4 czerwca. *Monitor* pisze: Cypr tworzy wyborną pozycję dla ewentualnej obrony Egiptu i Małej Azji, posiadanie jednak wyspy będzie Anglię drogo kosztować, ponieważ zawiera ciężki warunek bronienia Turcji. *Constitutionel* sądzi, że Anglja po Cyprze zabierze również Egipt. *Liberté* sądzi, że okupacja Cypru nie powinna wywołać zazdrości żadnego państwa z nad morza Śródziemnego. *Presse* uważa aneksję Cypru za kompensatę przynależną Anglii, w żadnym zaś razie nie groźbę, wymierzoną przeciwko Rosji. *Temps* i *Débats* wstrzymują się od wszelkich uwag nad konwencją.

Wiedeń, 9-go. — Na dzisiejszem posiedzeniu sądu przysięgłych skazano redaktora tutejszego dziennika socjalistycznego: „Socialist" Johana Schwarzingera za naruszenie spokoju publicznego na rok jeden ciężkiego więzienia.

Warszawa dnia 11-go lipca.

Praga, 10-go. — Jenerał Filipowicz wyjeżdża 15 b. m. do Zagrzebia dla objęcia dowództwa nad wojskiem wkraczającem do Bośnji.

Berlin, 10-go. — Układ anglo-turecki nie oddaje Cypru w posiadanie Anglii, lecz zostawia go pod zwierzchnią władzą sułtana. Sprawa Batumu jeszcze niezałatwiona. Anglia chce, żeby 200,000 łazów-mahometan, żyjących w okolicy Batumu, pozostało przy Turcji.

Paryż, 10-go. — Dzienniki zachowawcze uważają traktat anglo-turecki i zajęcie Cypru przez Anglję jako dowód niemocy polityki republikańskiej. Dzienniki republikańskie ociągają się dotąd ze zdaniem a publiczność przyjęła tę wieść obojętnie.

Londyn, 10-go. — Telegram *Timesu* z Białogrodu: Dowódca pogranicznych wojsk serbskich nad Jaworem uwiadomił rząd białogrodzki, że do Bośnji wkroczył Ghazi Osman basza ze swoim sztabem jeneralnym na czele 30,000-cznej armii.

Berlin, 10-go. — Serbja jeszcze dostaje Wranję i Pirot; do Bulgarji przyłączony będzie Tru. Wąwóz Ichtymanu zostaje przy Turcji.

Rzym 10-go. — *Diritto* powiada, uznając ważność ustąpienia Cypru co następuje: Jeżeli obecnie sądzić po nas o wrażeniu jakie ustąpienie to wywołało w Europie, to musimy skonstatować że opinja publiczna akt ten z niewielkiem przyjęła zadowoleniem" *Diritto* kończy: „Tymczasowo musimy skonstatować, że kwestja Cypru jest nowa, dopiero od wczoraj wystawiona. Zresztą zostanie się dość czasu i swobody do zastanowienia się, nim się cóś wyrzeknie o konwencji angielsko-tureckiej z dnia 4 czerwca.

Londyn 10-go. — *Pall Mall Gazette*, organ arystokratycznej grupy zachowawców, która niedawno gwałtownie na rząd za jego politykę napadała, pisze iż konwencja anglo-turecka była urzędownie zakomunikowana wszystkim lub prawie wszystkim wielkim mocarstwom, może wyjąwszy tylko jedną Francję. Do konwencji tej, wedle *Pall Mall Gazette*, Anglja była prawie zmuszoną, bo gdyby jej nie zawarła, byłaby utraciła wszelki wpływ na Wschodzie. Jako taką konieczność, każdy człowiek rozumny musi konwencję pochwalić i bronić jej powinien; ale tylko hałaśliwy i nierozsądny zapał stronniczy może ją uważać za wspaniały tryumf, albo nawet za wielką sławę dyplomacji angielskiej.

Berlin 10-go. — Dzisiejsze posiedzenie kongresu załatwiło kwestję Batumu w tym duchu, że miasto i port jak również część okolicy przechodzi w posiadanie Rossji, ale znaczna część otaczającego terytorjum tureckiego pozostaje przy Turcji. Sprawa Armenji i Khoturu załatwiona stanowczo, jak również przeważna część prac redakcyjnych ukończona. Pozostaje jeszcze ustanowienie dla turków traktu etapowego w Bulgarji. Jutro odbędzie się prawdopodobnie ostatnie posiedzenie kongresu merytoryczne.

Berlin 10-go.— Adwokat Freitag w Lipsku wystosował pismo do trybunału państwowego, w którym zrzeka się obrony Hoedla. Hoedel oświadczył, że zadawalniać się będzie urzędową obroną.

Konstantynopol 10-go. — Najnowsze wiadomości z gór Rhodope brzmią bardzo zasmucająco. Przeszło 100,000 zbiegów znajduje się tam w najnędzniejszym stanie. Objawia się już głód.

Berlin 10-go. — Buletyn. W zdrowiu cesarza nie zaszła od wczoraj żadna zmiana.

Lauer, Langenbek, Welms.

Berlin 10. — Proces Hoedla. Plac izby sądowej od samego rana napełniony był masą ludu. Około 3/4 na 6 nadjechał tak zwany zielony wóz, w którym był Hoedel mając ręce i nogi związane. Wóz był otoczony eskortą konnych policjantów. Podczas wjazdu wozu do wnętrza zabudowania sądowego, cisnący się tłum obsypał Hoedla przekleństwem.

Londyn 10-go.— W sprawie zajęcia Cypru *Times* pisze, iż krok ten zyska całą sympatję kraju, bo zupełnie zapobiega temu, iżby Rosja zyskała wpływ przeważny w Konstantynopolu i Azji Mniejszej. W końcu pisze: „Jakkolwiek wielką była odpowiedzialność rządu, to jednak trzeba ją było wziąść na siebie dla zabezpieczenia interesów angielskich." *D. Tel.* uważa okupację Cypru za mistrzowski krok polityki przezornej. Angielska sztuka państwowa neutralizuje przez to wszystkie straty Turcji i czyni nawet tę ostatnią silniejszą niż kiedykolwiek była, bo ją indentyfikuje z Anglją. Z innej znowu strony, od jednego ciosu zostały naprawione wszelkie złe dla interesów angielskich następstwa ostatniej wojny, Anglja bez wojny, przez środki mądre, sprawiedliwe, dobroczynne i skuteczne odzyskuje napowrót cały swój wpływ w Azji. *D. Tel.* zaklina opozycję, żeby się zastanowiła dwukrotnie zanim ściągnie na siebie piętno hańby za opór przeciw polityce rządu. *D. News* występuje tak przeciw zamierzonym środkom, jak przeciw sposobowi ich wykonania. Z związanemi oczyma, piszą, Anglja dostała na kark ciężar olbrzymiej odpowiedzialności. Żaden despota nie mógłby sobie samowolniej postąpić. Zresztą wykonanie planu się nie uda. Anglja podjęła niegodne (ignable) zadanie.

—„Krótkowidząc—pisze ów dziennik w zakończeniu—podjęliśmy zadanie, które wywoła nieskończone koszta, ciągłe starcia, walki i niebezpieczeństwa; zadanie, które nigdy jeszcze, jak historja uczy, nie zostało załatwione z zadowoleniem, a wszystko to bez zgody, nawet bez uwiadomienia kraju, wbrew stałym zasadom konstytucyjnym". *Standard* sympatyzuje z tem co rząd zrobił, choć nieraz politykę rządową ostro ganił.

Berlin 10-go. — Szesnaste posiedzenie kongresu. Na dzisiejszem posiedzeniu obradowano nad kwestją Batumu, ponieważ w kwestji rozgraniczenia okręgu i zburzenia fortyfikacyj Batumu Anglja z Rosją jeszcze się nie porozumiały. Z drugiej strony słychać, że kwestja Batumu ma być załatwioną po za obrębem kongresu aktem specjalnym między Anglją i Rossją.

Na posiedzeniu dzisiejszem wyczerpano kwestję uregulowania granic; przyrzeczono Serbji Pirot i Wranję, Turcji zaś oderwany od sandżaku sofijskiego wąwóz Ichtyman i bramę Trajana. Dalej wyczerpano kwestję Armenji. Kars i Ardahan przechodzą do Rossji. Armenja turecka otrzymuje autonomję.

Dotychczas nikt jeszcze nie wytoczył na stół kwestji traktatu zawartego między Anglją i Turcją. Obiegająca pogłoska, jakoby przedstawiciel włoski Corti wzmiankował o tej sprawie i wskutek jego wzmianki obradowano nad nią, jest pozbawioną podstawy. Wiadomość ta najbardziej uderzyła Waddingtona i Cortiego.

Niewiadomo jeszcze dotychczas czy Anglia wynagrodzi Turcję finansowo. Lord Beaconsfield zapewnił wczoraj dwa razy księcia Gorczakowa, że na dzisiejszem posiedzeniu kwestja Batumu załatwioną zostanie.

Dziś rozpocznie się redakcja protokułów i odczytanie traktatu. Podpisanie traktatu nastąpi w sobotę, czego dowodzi ta okoliczność, że w sobotę przed obiadem galowym w białej sali cesarz przyjmować będzie delegowanych na kongres.

Pierwszy wyjazd cesarza nastąpi dnia 19 b. m. w rocznicę śmierci królowej Luizy do mauzoleum w Charlottenburgu.

Petersburg 10-go.— Na dzisiejszem zebraniu ogólnem towarzystwa kolei południowo-zachodnich wybrani do zarządu: na prezesa J. G. Blocha, na członków zarządu jenerał Seume, tajni radcy: Grawe, Peters, Suszczow, Wiszniegradzki i prezydujący w związku kolejowym Feldmann; na zastępców: Toeplitz, Muller i rzeczywiści radcy stanu Popławski i Kowalkow.

Londyn 10-go.— Połączenie wszystkich stowarzyszeń liberalnych ogłasza odezwę, w której wzywa kraj do zaprotestowania przeciw anneksji Cypru i tajemnemu sposobowi zawarcia konwencji z Turcją.

Wiedeń 10-go.—Dowiaduje się *N. W. Tagblatt*, że w przyszłym tygodniu nastąpi odwrót wojsk tureckich z Bośnji. Najpierw ustąpią wojska stojące załogą w miastach nad Sawą. Cofnięto rozkaz seraskiera, polecający wysłanie do Bośnji 20,000 ludzi z Saloniki, Mitrowicy i Prisztiny. Vely basza odda twierdze jenerałowi Filipowiczowi.

Londyn 10-go.—Jenerał Wolselej już w sobotę wyjeżdża przez Brindisi na Cypr dla objęcia tam obowiązków wielkorządcy wyspy.

Berlin, 10-go.— Sprawca zamachu Hoedel dziś na śmierć skazany.

Berlin, 10-go.— Według zawartego dziś kompromisu w kwestji Batumu na konferencji prywatnej,— okrąg Lazen (okolice Batumu) przechodzą na własność Rossji.

Malta, 10-go.— Pułki: nr 42, 71 i 101 (angielskie nie indyjskie) otrzymały rozkaz być gotowemi do wyruszenia na Cypr.

Paryż, 10-go.— Izby rumuńskie chcą stawić bierny opór uchwałom kongresu, t. j. nie zgodzić się ani na zajęcie Dobrudży, ani na równouprawnienie żydów. Z Konstantynopola donoszą, że tam panuje korzystne dla konwencji anglo-tureckiej usposobienie.

Od 12—1. Codziennie, Dr. **E. Klink**, Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski**, Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 1½—2½. Codziennie, Dr **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2—3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**

Od 3—4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 3—4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi**, specjalnie **nerwowemi**, oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 4—5. Codziennie, Dr **J. Anders,** Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**

Od 1½—2½. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **25 kopiejek.** 21—0—1627

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA**, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym**, a mianowicie:

Z chorobami **wewnętrznemi**, od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**

Z chorobami **zewnętrznemi**, od godziny **10** do **11** rano, przez dra **Stankiewicza.**

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 11-go lipca 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	139 50-20	139.50	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9.40	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	113.25	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	121.65	121.80	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.85	99.10	98.70
„ „ „ małe.	98.80	99.	98.60
Listy zast. m. War. serji I.	—.	92.75	—.
„ „ „ „ II.	92.20	92.40	92.
„ „ „ „ III.	91.30	91.50	91.10
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—
4% List. likwidacyjne duże	86.75 80	87.	86.70
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	—.	97.75 96	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	245.	248.	—.
„ „ z r. 1866	—.	247.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	116
Pożyczka wschodnia	—.	95.50	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	238.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	80	81.	79.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	112.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	252.	250.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	253	250.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	230.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	248.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 20 nowych 25 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 13⅞½ m. Łodzi 98 11/18 listów likwidacyjnych 43½ obligów skarbowych 111⅟₉ pożyczki prem. 1ej emisji 247²/₉—2ej emisji 163⁸/₉

Monety: Półimperjały rs. .— —. Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop.— bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

— Wysokość wody na Wiśle stóp 2 c. 0.

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 10, w południe 17 Reomura (758 Odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Lukrecja Borgia.** Jutro: **W Alpach. — Jestem Zabójcą! — Mąż Pieszczony.**

TEATR WIELKI,

Jutro: **Kupiec Wenecki.**

Teatr ze Lwowa:

ELDORADO: Dziś: **Szczęście Walusia,** kom. w 5-ciu akt. Jerzego Horwath przy konkursie lwowskim do grania polecona Jutro. **I radość przestrasza,** komedja w 2-ch aktach.—**Piękna Galatea.**

Teatr Poznański.

Dziś: **Fourchambault.**

Na Nowej Pradze

w Zielonym Antokolu

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Alojzego Lambert. — W Czwartek: **Ryóch głuchych.—Czuła struna.**—Sobota: **Mizantrop i Druciarz i Piosnka wujaszka.**—Niedziela: **Pafnucy i Narkyz, Błażek opętany,** i obraz pantomiczny **Pojmanie Rynaldyniego.** Ognie bengalskie. 1—1 — 12958 —

Warszawski rzeczny Yacht-Klub

W Sobotę dnia 13 b. m. wieczorem, o godzinie 7½ **przejażdżka** członków z ich rodzinami. **Koncert i tańce.**

2—8 — 12919 —

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Piątek dnia 12 Lipca r. b.

PROGRAM
Koncertu Bilsego.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertura z op. „Genowefa," Roberta Schumanna.

Warjacje z kwartetu D-moll, na temat pieśni „Śmierć i dziewczyna," Franciszka Schuberta, wyk. 34 osób.

Fantazja z op. „Oberon," K. M. Webera.

„Spoczynek," Gounoda, solo na skrzypce z towarzyszeniem arfy, wyk. koncertmistrz p. Halir.

Uwertura z op. „Halka," Moniuszki.

Polonez z towarzyszeniem 6-ciu wiolonczellistów Dobrzańskiego.

„Wieczór" romans na kornet a piston, Moniuszki, wyk. pan Teodor Hoch.

Czardas, balet z op. „Duch Wojewody," Ludwika Grossmanna.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem, w Niedziele i Święta o godzinie 6-tej wieczorem.

We Wtorek, 4 (16) Lipca r. b. **Wieczór R. Wagnera.** Dnia 17 (29) Lipca 1878 r. **Ostatni Koncert.**

INSPEKTOR
Warszawskiej Miejskiej trzy klassowej szkoły,

podaje do wiadomości, iż prośby o przyjęcie uczniów do szkoły, z dołączeniem metryki, świadectwa szczepienia ospy i pochodzenia, przyjmowane będą do dnia 15 Sierpnia.

2—3 — 12814 —

Nauczyciel domowy,

potrzebny zaraz do Zakładu Naukowego na prowincję. Wiadomość Hotel Dziekanka Numer 4. 2—3 — 12800 —

MAMKA po słabości dni 7, z obfitym pokarmem, poszukuje obowiązku — **Mężatka** dobrego prowadzenia, pragnie dziecięcia do piersi z porządnego domu, z pokarmem obfitem, po słabości dni 8. Zamieszkują obie pod Nrem 45, przy ulicy Gęsiej, u Dąbrowskiej na dole. 1—1—12985

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY"

Przypomina stowarzyszonym o składaniu marek dywidendowych za ubiegłe półrocze.—Termin do składania ich kończy się z dniem 31 Lipca r. b. 1—1 — 12974 —



Dwa Powozy

używane, cztero-osobowe z których jeden otwarty z fordeklem, drugi landarowy, zdatny do miasta i na wieś, są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 38 — stróż miejscowy wskaże. 1—6 — 12869 —

Zmiana Lokalu
BIURO
Jeneralnej Reprezentacji
dla Królestwa Polskiego i zachodnich Gubernji
Rossyjskiego Towarzystwa

ubezpieczeń kapitałów i dochodów, egzystującego od 1835 roku przeniesione na ulicę Królewską Nr 6, dom W-go Strassburger.

Emiljan Rozejowski.

1—3 — 12995 —

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie są do wynajęcia umeblowane

Pokój z przedpokojem,

a także **Trzy Pokoje** z przedpokojem Wiadomość na miejscu. —12991—1—3

Pokoje 3 lub 2

z meblami i fortepianem lub bez, są do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Elektoralnej Nr 18, na 2-m piętrze. —12984—1—2

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili Osoby** przyjezdne i tutejsze, życzące sobie odbyć słabość. **W osobnym pokoju** za opłatą **rs. 15,** w wspólnym za **rs. 6.—Ulica Kapitulna Nr 3.** —12981—1—3

POKÓJ

do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, każdego czasu. Wiadomość w Kiosku na Nowym-Świecie przy Alei Jerozolimskiej. —12922—1—1

Pokój

duży, z przedpokojem, z umeblowaniem, usługą i samowarem, z osobnym wchodem, jest do odstąpienia przy ulicy Nowy-Świat Nr 12.—Wiadomość u stróża. —12808—1—3

Nowy-Świat Nr 58.

Dwa Pokoje,

kuchnia i przedpokój, umeblowane, są do odstąpienia w każdym czasie do 1-go Września. Wiadomość bliższa u stróża. —12992—1—2

Aleja Jerozolimska Nr 30,

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, w oficynie na dole, suche, okna na południe, za 220 rs. rocznie, od 1-go Lipca 1878 r., oraz **Pokoik** z meblami i usługą, dla kobiety, za 7 rs. miesięcznie. —12983—1—2

Przy ulicy Przejazd Nr 13, u **Akuszerki,** są osobne

POKOIKI

do wynajęcia z oddzielnem wejściem dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie prawdziwą troskliwość za przystępną cenę.—Tamże jest **Mieszkanie** przy familji po rs. 1 kop. 20 miesięcznie. —12982—1—3

POKÓJ

obszerny, może być z meblami, do odnajęcia zaraz. Wiadomość pod Nrem 1, Mazowiecka, drugie piętro, mieszkania Nr 20.—12971—1—

POKÓJ

z alkową, z usługą i z meblami, jest do wynajęcia każdego czasu, na 2-m piętrze od frontu, wejście po prawej stronie, w oficynie — stróż wskaże. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 19. —12920—1—2

Dwa Pokoje

z osobnem wejściem, umeblowaniem, samowarem i usługą, są do wynajęcia w każdym czasie. Nowy-Świat Nr 19, w poprzecznej oficynie, na 1-m piętrze, drzwi na lewo. —12933—1—3

Z powodu wyjazdu na wieś, jest

Sklep z Wiktuałami

do nabycia każdego czasu, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska Nr 62. —13011—1—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

przy familji z osobnem wejściem, świeżo odnowiony, na 1-m piętrze, z oknem na ogródek, za rs. 8 miesięcznie. Ulica Marszałkowska Nr 6,—stróż wskaże. —12924—1—2

Jest zaraz do wynajęcia

Pokój obszerny,

z umeblowaniem i usługą, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania 19. —12934—1—3

SUTERYNY

mogą być użyteczne na skład, zaraz do wynajęcia. Miodowa Nr 15,—stróż wskaże. —12960—1—3

POKÓJ

z meblami, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 3. —12956—1—3

— W dniu 8 b. m. zgubioną została **Koperta skórzana,** w której znajdowały się: weksel in blanco wystawiony przez p. Helenę Romanowską, podpis której ulegalizowany został przez sędziego gminnego 3 okręgu powiatu sochaczewskiego; siedm sztuk kwitów na opłatę komornego z daty 1-go lipca r. b. za NN.: 189, 191, 192, 195, 196 i 197. Gotowizną papierkami kilkanaście rubli i inne drobne notatki. Upraszam łaskawego znalazcę o odesłanie powyższych przedmiotów pod adresem moim Solna Nr 5, za stosownem wynagrodzeniem, lub zatrzymaniem gotowizny na własność. Przytem ostrzegam, że ze zgubionego wekslu tudzież kwitów użytkować nikt nie może, gdyż co do tego stosowne zastrzeżenie gdzie należy uczynionem zostało, a nadto przeciwko nieprawemu posiadaczowi w drodze karnej wystąpiono będzie.—**Filip Bortnowski.** Dnia 9 Lipca 1878 r. —12812—1—

Rewers na rs. 18,

wystawiony na korzyść Chaima Cytron, zgubiony został. Ostrzega się przeto, iż z rewersu tego nikt korzystać nie może. Znalazca za wynagrodzeniem rs. 3, zechce odnieść do Chaima Cytron, ulica Gęsia Nr 2, do Hotelu Petersburskiego. —12806—2—3

Nagrody rs 150.

Dnia wczorajszego między godziną 4 a 5-tą po południu, w cukierni Toura lub w przejściu pomiędzy Tourem a Kopernikiem, zgubiony został pugilares w którym znajdowały się dwa bilety bankowe po rs. 100, reszta do rs. 150 różnemi biletami bankowemi, razem około rs. 350, pokwitowanie z odbioru rs. 2026 Z. Głogowskiego i wiele innych drobnych notatek. — Łaskawy znalazca raczy odesłać do rządcy hotelu Saskiego, za odebraniem powyższej nagrody. 1—3—13047

Suczka Pinczerka biała,

zginęła w dniu 9 b. m. wieczorem, z ulicy Marszałkowskiej. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Marszałkowską Nr 33, do P. Zalewskich, za nagrodą. —13 13—1—1

KANTOR BANKIERSKI
MAKSA ELBAUM

Krakowskie-Przedmieście Nr 59.

Zalicza na pożyczki premjowe obudwóch Emissji, po rs. 220 na sztukę z tem udogodnieniem, iż otrzymane zaliczenie może być częściowo spłacane

Assekuruje takowe od amortyzacji

po kop. 35.

Pożyczki złożone do depozytu z terminem 3-ch miesięcznym Kantor assekuruje bezpłatnie.

Zlecenia z prowincji jak najśpieszniej załatwia.

5—6 — 12313 —

NOWO OTWORZONY SKŁAD

MIODOWA Nr 15.

Wielki Wybór
OBIĆ PAPIEROWYCH

CERAT I ROLET

PO CENACH FABRYCZNYCH

Poleca Skład

A. LUBELSKIEGO I SPÓŁKI.

MIODOWA Nr 15.

1—0 — 12976 —

NOWO OTWORZONY SKŁAD

FABRYKA

NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH

I INNYCH STALOWYCH OSTRYCH

istniejąca od lat 18-stu pod firmą

ALFONSA MANN

W HOTELU PARYZKIM

z dniem 1 Lipca **przeniesioną została** na Tłomackie do domu własnego pod Nr 3 nowy, obok synagogi. 1—4 — 13008 —

Niniejszem mam honor podać do wiadomości, iż moje

Maszyny do Rękawiczek

nowego systemu, powierzyłem wyłącznie panu **Juljanowi Berg** na Cesarstwo i Królestwo. Z powodu pojawiających się liznych naśladowań moich maszyn wadliwej konstrukcji, przy kupnie żądać należy do każdej maszyny **Certyfikatu** fabrycznego.

Berlin, 15 Czerwca 1878 r. **B. RUDOLPH.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie **Berlińskiej** fabryki **Maszyn do rękawiczek p. Rudolph**, mam honor zawiadomić, iż rzeczone maszyny znajdują się u mnie na składzie, wszelkie żądania na miejscu i z prowincji, punktualnie załatwiane będą. Cena Rs. 85.

1—6 — 12928 — JULJAN BERG, Miodowa Nr 10.

DYREKCJA RZĄDOWA

TEATRÓW WARSZAWSKICH

Podaje do publicznej wiadomości, że w gmachu teatralnym w dniu 6 (18) Lipca r. b. i następnych, codziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, sprzedane będą przez publiczną licytację in plus, za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające, różne przedmioty teatralne z użycia wyszłe mianowicie: garderoba kostjumowa damska i męzka z rozmaitych materjałów, przybory sceniczne, instrumenta muzyczne, illuminatorskie, ślusarskie, tapicerskie, ogniomistrzowskie, powroźnicze, narzędzia i wyroby, jak również przedmioty w teatrach przez publiczność pozostawione i nie debrane. 3—3 — 11988 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Restauracja **w Dolinie Szwajcarskiej** wydaje codziennie od godziny 1-szej do 6-stej po południu obiady po kop. 75 i rs 1 kop. 50, a obok tego dostać można wszelkich potraw w zakres pierwszorzędnej restauracji wchodzących à la Carte— na kolację zaś, **raki, szparagi, kurczęta** i inne nowalje, przygotowywane będą, iżby Publiczność uczęszczająca na koncerta, nie szukając odległych restauracji, mogła na miejscu znaleźć wykwintną kuchnię, doborowe wina i napoje, po cenach umiarkowanych.

W tym celu ogród, salony i gabinety oświetlane będą do późnej godziny. Niezależnie zaś od tego, przyjmuję tak w miejscowych salonach jak i na miasto, wszelkie obstalunki, a posiadając wystawny serwis na kilkaset osób i doborową służbę, jestem w możności podejmować i zadowolnić najliczniejsze nawet zebrania.

Nadmieniam przytem, że **Restauraaja moja w Hotelu Krakowskim** egzystująca i licznie uczęszczana, i nadal pod bezpośrednim moim kierunkiem z całą starannością prowadzoną będzie. **ALEKSANDER JAŁOSZYŃSKI.**

4—10 — 9037 —

ZAWIADOMIENIE

FABRYKI POWOZÓW

Z dniem 8-ym Lipca r. b. rozwiązałem współkę moją z p. **K. Berger** i Fabrykę Powozów prowadzić będę sam nadal w tem samem miejscu **LESZNO Nr 26**, pod swoją własną firmą, gdzie posiadam wielki za zapas powozów gotowych, z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. **H. GEYER.**

1—6 — 13009 —

MAGAZYN MEBLI

WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH

P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Hotelu Saskiego

Posiada zawsze wielki wybór gotowych **Mebli** krajowych i zagranicznych, od prostych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych. **Tamże Skład Główny Mebli giętych z fabryki Braci Thonet w Wiedniu.** 9—20 —10126 —

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—12722—2—6 **BIELIŃSKA.**

Kantor
N. Mayznera

z dniem 8-m Lipca r. b., przeniesiony zostanie na ulicę Grzybowską Nr 11 nowy.

3—3 — 12602 —

Śledzie Pocztowe,

tegorocznego połowu, stale otrzymuje handel

Antoniego Słępkowskiego.

Wierzbowa Nr 5.

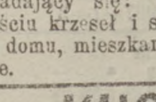
8669—40—0

Majątek ziemski

poszukuje się do kupna w blizkości kolei z lasem, łąkami i dobrym domem mieszkalnym o ile można bez serwitutów — w cenie od 40—100,000 rubli. Uprasza się strony interesowane do przesłania szczegółowych anszlagów, Chmielna Nr 10 do Wtorku, potem Bracka Nr 17, pod adresem W. Chójnacki.— Pośrednictwo osób trzecich, wyłącza się.

3—3 — 12610 —

Jest do sprzedania:



Garnitur Mebli

dębowy, aksamitem kryty, składający się: z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu. — Ulica Twarda Nr 32 domu, mieszkania 24 ty, w podwórzu na dole. 3—3—12662

KUC KARY.

nadzwyczajnej piękności i silnej budowy, na którym i mężczyzna dorosły jeździć może, bardzo spokojny, jest do sprzedania za **rs. 180**. Widzieć można na miejscu w Targówku, na czwartej wiorście z Warszawy, przy samej szosie Radzymińskiej w kolonji Nr 14. vis a vis białej karczmy.

3—4 — 12644 —

Otwarty przed trzema laty

Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojsku na prawach trzeciego rzędu.

Zapis codziennie z wyjątkiem świąt od 5-ej do 7-mej po południu, w Kancellarji Zakładu przy **ulicy Leszno Nr 25,** 2-gie piętro od frontu.

Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września roku bieżącego.

Przyjmowani będą pensjonarze i przychodni. 7—0 — 11789 —

Młoda Francuzka

z muzyką, mówiąca po polsku, poszukuje miejsca do Towarzystwa i do wyjazdu za granicę. Wiadomość w Biurze Nauczycielek. ulica Bielańska Nr 17.—**Natalja Cieślińska.**

4—6 — 11197 —

Wózki Węgierskie,

sztuk 10, są do sprzedania gdzie fabryka powozów **Karola Sommera,** ulica Erywańska Nr 1066*B*. 11333—6—6

Za rogatką Belwederską w pośrodku letnich mieszkań, w położeniu zdrowem i suchem w miejscowości ocienionej, **jest do sprzedania**

KOLONJA

obejmująca ziemi łokci kwadr. 28,250, oparkaniona i zabudowana, z urządzonym ogrodem fruktowym, warzywnym i kwiatowym, na której z łatwością może stanąć willa.— Grunt dziedziczny. Hypoteka uregulowana.— Bliższe objaśnienia o stanie hypotecznym i warunkach sprzedaży, interessowani powziąść mogą w Kancellerji Hypotecznej Notarjusza Lilpopa w gmachu Sądu Okręgowego, Miodowa Nr 7, bez pośrednictwa osób trzecich.

3—3 — 12368 —

ZĘBY

wstawia, plombuje, leczy, wzmacnia, czyści, wyrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu, za cenę przystępną **D. Kohan.** Ulica Nowo-Senatorska Nr 8, dom Bocha. mieszkania Nr 9, od frontu, naprzeciw Teatru. 3—6 — 12552 —

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 6 m. 43 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy .	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
" **do Kowla:**	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;
Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 29 Іюня (11 Іюля) 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 154

Dnia 11 lipca 1878 roku — *Czwartek* — *dnia 29 czerwca (11 lipca) 1878 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na różne reperacje w zabudowaniach zajmowanych przez Kancellarję Ober Policmajstra miasta Warszawy, od summy rubli 2091 kop. 67½.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo. złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 210 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się różnych reperacji w zabudowaniach zajmowanych przez Kancellarję Ober Policmajstra miasta Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadium w ilości rs. 210 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

2—3 — 12434 —

Dnia 13-go Lipca 1878, w Sądzie Okręgowem wydziale 3-m, o godz. 10 tej rano w Sobotę, przez publiczną licytację sprzedaną zostanie w drodze działów

Nieruchomość,

przy ulicy Pawiej, pod Nrem 2342/39, składająca się z domu frontowego piętrowego, z oficyną, takimże rozmiarze, z komurkami piętrowemi, masiv zbudowana, przynoszące rocznie dochodu rs. 2000 **netto**, warunki przejrzeć można u komornika Korman, przy ulicy Pawiej pod Nr 3 nowem, lub w Sądzie Okręgowem wydziale 3-ciem, ulicy Miodowej. 1—2—12988

Zakład Naukowy Żeński

PAULINY KRAKÓW,

zgłaszania się tak osobiste, jak listowne, umieszczenia w nim uczennic dotyczące, przyjmuje tak obecnie, jak też i w ciągu całych wakacji w lokalu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 7, 2-gie piętro. 1—1—12795

Potrzebne są uzdolnione

P A N N Y

do maszyn—do pończoch i dziewczynki do nauki, na dogodnych warunkach. Wiadomość w fabryce pończoch, Hoża Nr 5 —12964—1—6

PANNA

uzdatniona w krawieczyznie damskiej, posiadająca własną maszynę, **poszukuje odpowiedniego zatrudnienia.** Bliższa wiadomość u stróża domu Nr 15, przy ulicy Kościelnej —13000—1—1

Potrzebną jest

P A N N A

kompletnie uzdatniona do szycia bielizny na maszynie. Ulica Zielna Nr domu 7 lit. A, w oficynie lewej na 3-m piętrze, stróż wskaże. —12996—1—3

P A N N Y

do szycia na maszynie i w ręku, potrzebne są do P. Krawczyńskiej. Ulica Złota Nr 6. —12968—1—1

Potrzebne są

PANIENKI

podręczne do kwiatów, do Pracowni Józefy **Gay**. Erywańska Nr 12.—Tamże można znaleźć rozmaite **Kwiaty** na bieżący sezon, jakoteż w znacznej ilości kwiat pomarańczowy na gierlandy ślubne. —12941—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki. Leszno Nr 2, trzecie piętro od frontu. —12927—1—3

Potrzebny jest

Nauczyciel matematyki

do cztero-klasowej szkoły atonomicznej na prowincji. Zgłosić się: ulica Ciepła Nr 8. —12921—1—1

FRANCUZ

wykształcony, posiadający języki: angielski, niemiecki, oraz rossyjski, poszukuje zajęcia w administracji lub też jako korespondent. Adresy składać prosi w Redakcji tego pisma pod lit. B. W. G. —12986—1—2

Potrzebną jest

SKLEPOWA

do sprzedaży wiktuałów, z małą kaucją. Ulica Widok Nr 7—w sklepie. —12969—1—2

OSOBA MŁODA,

dobrej konduity, poszukuje miejsca do sklepu niciarskiego, galanterji, rękawiczek, perfumerji, lub składu materjałów piśmiennych. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami Z. Z —13004—1—3

Dwóch Uczniów

potrzeba jest do Cukierni, na rogu ulicy Senatorskiej i Podwala. —12979—1—2

M A M K A

młoda, zdrowa, bez długu, jest u Akuszerki K. L przy ulicy Mokotowskiej Nr 10 —12954—1—2

M A M K I

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Pańskiej Nr domu Nr 25, u Akuszerki Łazoskiej. —13010—1—1

Ulica Chmielna Nr 10.

Zakład Gimnastyki,

zabaw i użytecznych zajęć dla dzieci, egzystujący od lat 4-ch na Foksalu, z powodu zmian w ogrodzie, przeniesionym został od 8-go Lipca r. b. na ulicę Chmielną Nr 10, gdzie jest obszerny ogród i odpowiedni lokal w razie niepogody. Panienki starsze, nie wyjeżdżające na wakacje mogą tamże pobierać naukę wszelkich robót ręcznych, przy konwersacji w obcych językach. Zapisy przyjmują się codziennie w mieszkaniu zakładu, od 10 do 3-ciej po południu. Tamże jest do odstąpienia dla przyzwoitej osoby, piękny Pokój o 2 ch oknach od ulicy. 1—3—13001

GEOMETRA KLASY I-ej,

zdolny dokonywać samodzielnie wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące — życzy przyjąć zajęcie u którego z PP. Geometrów klasy II-giej, w charakterze pomocnika lub zastępcy. Adresa składać prosi pod lit. C. w redakcji Kurjera Warszawskiego. 1—1—12980

Żądaną jest pod Nr 420 na Pragę, drugi dom od mostu

DZIEWCZYNA,

ze wszystkiem (wyłączając obiad) i z dozwoleniem zajmowania się obcą robotą w domu, do posługi dwa razy dziennie, z płacą miesięczną rs. 4 kop 50. Bliższa wiadomość na miejscu w godzinach z rana do 9, po południu do 7, stróż Antoni wskaże. 1—1—13002

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Cukierni. Leszno Nr 28, dobrej konduity, z prowincji, w wieku lat 13 do 14. —12955—1—2

Uczniowie do nauki,

potrzebni są do fabryki wyrobów siodlarskich i galanteryjnych, w wieku od lat 16. Wiadomość w fabryce Brandstetera, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Resursy Obywatelskiej. —12947—1—3

Potrzebnym jest o kwadrans jazdy od Warszawy, do dwojga dzieci

GUWERNER,

posiadający języki: francuzki i niemiecki, obok polskiego i rossyjskiego, a nadto muzykę.—Wiadomość w fabryce fortepianów Kerntopfa, przy placu Krasińskich Nr 3. —12529—3—3

Stancja dla Uczniów

szkół rządowych i prywatnych, pod własnym dozorem, z pomocą naukową i konwersacją języków. Jan Szadkowski, Naucz. jęz. niem. szkoły handlowej.

Ulica Wspólna Nr 18.

—11866—6—6

Prof. G. de Préchamps,

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado),
ma do umieszczenia:

NAUCZYCIELKI

różnej narodowości, oraz **Osoby** zdatne na demi-place i na godziny. Kantor otwarty tylko od 10 z rana do godziny 6 wieczór. —12317—2—6

Rządca Dóbr, wdowiec,

opatrzony dobremi świadectwami, może złożyć kaucji rs. 3,000, przyjmie zarząd znacznego majątku lub zarząd domu większego w Warszawie, za mieszkanie i niewielkie wynagrodzenie. Wiadomość u Rządcy Hotelu Kowieńskiego, ulica Kozia Nr 1. —12385—2—3

Potrzebny jest

Uczeń do Handlu,

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 15. Wiadomość w Handlu Win. Ulica Długa, Nr 17. 3—3 —11392—

Potrzebny jest do interesu kupieckiego

CZŁOWIEK

w średnim wieku, znający francuzki i ruski język. Wiadomość w kantorze W-go W. Schertzmann. Krakowskie Przedmieście Nr 21, od 10 do 12 z rana. —12787—2—3

Ktoby z osób posiadających fundusz rs. 500 do 1,000, **życzyłby sobie wejść**

w spółkę

do pewnego zakładu, odpowiedzialnego w trójnasób powyższej sumie, raczy się zgłosić po bliższe objaśnienia do Kiesku przy ulicy Długiej róg Wązkiej. —12788—2—6

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD

LUSTER

BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej,

zaopatrzone zostały znacznym wyborem

Zwierciadeł różnych rozmiarów, oprawnych jak również bez ram. **Konsoli** złoconych, rzeźbionych, z płatami marmurowemi, **które pomimo wysokiego kursu waluty zagranicznej, sprzedają się po cenach dawniejszych.** 3—3 — 12461 —

NOWE MIASTO NAD PILICĄ.

Dla dogodności osób udających się do **Nowego Niasta. Zakład** kąpielowy zaprowadza kommunikację passażerską **karetami 4-ro-osobowemi codziennie z Warszawy o godz. 10-tej rano** wychodzącemi z Hotelu **Europejskiego, z Nowego-Miasta zaś z Zakładu** także **codziennie o godz. 8-mej rano.** Zapisywać się można u szwajcara w hotelu Europejskim i w Kancelarji Zakładu Kąpielowego. 12—12 —11093 —

Potrzebny jest

Uczeń

obeznany ze sprzedażą wódek. Ulica Mostowa Nr 19. Wiadomość w Składzie wódek. 3—3—12466—

Nec plus-ultra!

Heliominiatury od 1 rsr.—Kolorowane fotografje (akwarelle) od 75 kop., w pracowni artysty malarza W. Sieczyłło—Nowy-Świat Nr 27. —12754—2 6

P A N N Y

uzdatnione i podręczne do krawieczyzny damskiej, potrzebne są do Magazynu S. Waldenberg, ulica Długa Nr 17. —12864—2—8

Osoba do towarzystwa

(honorowa), oraz **Bona Niemka**, mogą znaleźć pomieszczenie. Wiadomość, Zatylki Nr 5, u stróża.—Tamże **Dom z Placem**, stanowiący część possesji, niezbyt odległy od środka miasta, jest poszukiwany. —12799—2—3

U C Z N I O W I E

niepromowani do klass wyższych

w gimnazjum, a także przygotowujący się do **egzaminu** wstępnego, znajdą pomoc naukową z zapewnieniem możliwych postępów przyczem zobowiązania zależą do umowy. Ś-to-Krzyzka Nr 15, 1-sze piętro, od godz. 12-tej rano. 3—3—12705

Potrzebni są

Stolarze Modelowi.

Zgłosić się na ulicę Karolkową Nr 14*a*, za Wolskiemi rogatkami, do C. Geisler. —12793—2—3

MAMKI

ze świeżym pokarmem, bez długu, lub z małym długiem. Ulica Długa Nr 19, w kantorze mamek. —12821—2—2

Rs. 9,000,

do wypożyczenia na hypotekę, bez pośrednictwa osób trzecich. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. P. 28 —12687—2-3

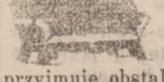
Swój dobrze zaopatrzony Skład wybornych Piw, jako to:

Lagrowego,
Gr. Mouss (Kijoka),
Drezdeńskiego,
Eksportowego (Lentzkiego),
Kulmbachskiego,—polecają

F. Prignitz & Comp.

Miodowa Nr 5.

—12294—4—6



Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,
ednarska Nr 13 nowy,

przyjmuje obstalunki sklepowe, budowlane i t. p.—także poleca Meble, jako to: Szafy, Łóżka, Kredensa, Komody, Biura, Umywalnie, Szafki do bielizny i do łóżek, Bibljoteczki i Stoły obiadowe.—Ceny umiarkowane.—Potrzebni także **Praktykanci.** —12539—2—6

Zakład Fryzjerski

Antoniego Ziółkowskiego,

przeniesiony **został** na ulicę Hr. Berga, obok Banku Handlowego, do domu W-go Zawadzkiego pod Nr 9 nowy. —12949—1—3

Z dniem 10 Lipca została otwartą

PRACOWNIA

Sukień Damskich i Dziecinnych.

Ulica Senatorska Nr 2. —12978—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Magazyn Strojów,

przy ulicy Długiej, za przystępną cenę. Wiadomość w Kiosku na ulicy Długiej. —12923—1—3

Nieruchomość

w mieście Góra Kalwarja, w powiecie Górno Kalwaryjskim, oznaczona Nrem 11, złożona z domu parterowego, w połowie murowanego i zabudowań gospodarskich, w stanie zupełnie dobrym, do której należy ogród owocowy, przy tychże zabudowaniach znajdujący się z sadzawką zarybioną, tudzież grunta położone za obrębem miasta, w dwóch trzecich częściach orne, w glebie pszennej, a w jednej trzeciej łąkowe, dwukośne. Bliższa wiadomość i warunki kupna: Krakowskie-Przedmieście Nr 18, u stolarza. —11971—0—0

Rs. 10,000 do 15,000

jest do wypożyczenia w całości lub częściowo na hypotekę domów w Warszawie, na pierwszy numer lub po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość ulica Graniczna Nr 14, mieszkania Nr 4, od 12-tej do 1-szej w południe. 4—6 — 12350 —

Jest do **sprzedania** zaraz na dogodnych warunkach, lub do zamiany na **Dom** w Warszawie, lub w którym z miast gub. Królestwa

Majątek Ziemski,

włók 8 przestrzeni miary n. p. obejmujący, bez służebności, w dobrej glebie pszennej, w pobliżu jednej ze stacji dr. żel. Warsz.-Bydg. położony. Wiadomość bliższa w Warszawie, ulica Zielna, Nr domu 4, mieszkania 13. —12636—2—3

Rs. 6,000 i rs. 3,000,

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domów w Warszawie. Adresy uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera pod lit. J. H.—bez pośrednictwa. —12761—2—2

Do sprzedania z wolnej ręki

D O M

drewniany, w dobrym stanie, za rs. 6,800.—Wiadomość u W-go Kamieńskiego. Ogrodowa Nr domu 23, mieszkania 16. —12769—2—3

W Ó Z E K

na żelaznych resorach, mogący pomieścić wygodnie czworo dzieci, jest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, w Tunelu Warszawskim. 2—3 —12725—

Potrzebny Budynek,

zaraz lub od kwartału, może być nawet fabryczny, z obszernym podwórzem, stajniami, wozownią i lokalem mieszkalnym, a nawet cały dom może być wzięty w dzierżawę, z warunkiem na lat kilka; w stronach ulic: Pięknej, Wspólnej, Wilczej, Hożej, Żórawiej, Nowogrodzkiej, Marszałkowskiej, Zielnej i t. p. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. G.

—12686—3—10

Poszukuje się:

Kocioł do maszyny parowej 12-konnej, a także **Lokomobilla** lub **Maszyna parowa**, o sile 6 do 8 koni. Adresy z bliższemi szczegółami i cenę, uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. B. C. 333.

—12776—2—3

Na ulicę Rymarską Nr 12, obok W. Lessera, nadszedł znaczny transport

SERÓW

prawdziwych owczych i takowe sprzedają się po cenie umiarkowanej.—Tamże dostać można **Śledzi** Pocztowych tego rocznych.

—12820—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, ze stołem, urzędowej roboty.—Nowy-Świat Nr 12 nowy, u tapicera.

—12839—2—3

Do sprzedania

MEBLE

i sprzęty gospodarskie. Wiadomość u zarządzającego domem, Zielony Plac Nr 7, obok Hotelu Maringe. —12630—3—3

Jest do sprzedania tanio

urządzenie gazowe,

składające się z czterech lamp różnej formy i gazometru. Wiadomość, ulica Ś-to Jerska Nr 30, u stróża. —12661—3—3

DOM

z ogródkiem do sprzedania na 12%, w szacunku rs. 8,000, przy ulicy Kościelnej Nr 6. Wiadomość w miejscu. 3—3—12259

Jest do sprzedania



POWÓZ,

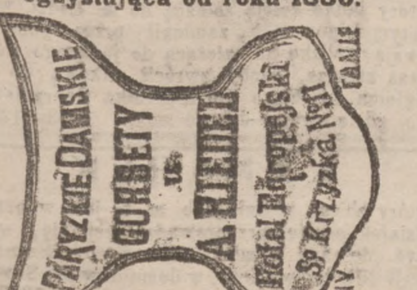
na dwie osoby, bardzo mało używany, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, pod Nrem 1343, nowy 9, u zarządzającego Drukarnią. —12615—3—3

Powozik Dziecinny

na resorach, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 14, wprost zegaru. —12553—3—3

FABRYKA POŃCZOCH

egzystująca od roku 1830.



SKŁAD GŁÓWNY BIELIZNY
Gotowej Damskiej i Męzkiej.

—12231—5—6

POWIDŁA

prawdziwe Węgierskie

KONFITUROWE,

poleca

Handel Braci Wróbel.

4500—40—0

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej w domu p. Hessego Nr 19.

— 12468—3—3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.

Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obicia imitujące pasy utrechtowe.

Obicia wełniane imitujące adamaszki.

Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę **tańsze.**

Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru,** co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

14—0 — 8959 —

Trzy Maszyny

do linjowania, systemu stołowego, są do sprzedania przy ulicy Białej róg Ogrodowej Nr 11,—stróż wskaże. —12672—2—3

Maszyny do Rękawiczek

po rs. 75,

nowej konstrukcji,

Juljan Berg.

Miodowa Nr 10

3—6—12713



Wozy Meblowe

wynajmują się za kościołem P. Marji, ulica Samborska Nr 2. —12593—5—6

Specjalny Zakład starożytnych

wyrobów mebli,

przeniesiony z ulicy Długiej na ulicę róg Bednarskiej i Dobrej Nr 26 nowy, do domu zwanego Kasztelańskie, przyjmuje obstalunki na całe garnitury dębowe rzeźbione i garnitury czarne.—Tamże jest kilka tuzinów Krzeseł dębowych, siedzenia zamiast trzciny - dychta, do wszelkich zakładów bardzo praktyczne i trwałe, do sprzedania za cenę fabryczną.—Tamże potrzeba jest kilku **Uczniów** na praktykę,—pierwszeństwo mają z prowincji.

—12691—2—6 **P. MAJCHRZAK.**

Korzystny Interes.

Z powodu słabości właściciela, jest do nabycia za dostępną cenę **Odlewnia czcionek drukarskich,** opatrzona we wszystkie potrzeby do niej należące. Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 495/2, u Piusa Bauera. —12808—2—2

Korzystna Wiadomość.

W okolicach po zarogatkami, jest do wydzierżawienia domek, mogący czynić dochodu rsr. 300, lub może być oddany w zarząd za mieszkanie dla ludzi nie familijnych. Wiadomość przy ulicy Browanej Nr 26 nowy, mieszkania 9, 1-sze piętro, do godziny 9 rano. —12674—

Są do sprzedania:

Garnitur Mebli

salonowych, zagranicznej roboty, duże Lustra z konsolami, Bufet orzechowy, oraz do wynajęcia Fortepian palisandrowy, zagraniczny, z angielską mechaniką. Wiadomość na Pradze w ruskiej parafji, na 1-m piętrze,

—12613—2—3

Żądaną jest zaraz do nabycia

DYSTRYBUCJA

położona w dobrym punkcie, w środku miasta, z urządzeniem i towarem. Mający takową do sprzedania, zechce złożyć wiadomość wraz z ceną w Redakcji niniejszego pisma pod lit. Ka. M. 1. —12700—2—3

Nowe Miasto nad Pilicą

WODOLECZNICA

(gub. Piotrkowska pow. Rawski)

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Kąpiele zimne, ciepłe, parowe, balsamiczne i rzeczne. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego.—Gimnastyka,—ścieśnione powietrze, elektryczność, kumys, Wody mineralne, (specjalne urządsenie dla dostarczania mleka prosto od krów). W Zakładzie 100 pokojów z pościelą.—Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem.—Dwóch stałych lekarzów w Zakładzie. Restauracja z bufetem starannie urządzona. — Dyjetetyczne stołowanie chorych, pod bezpośrednim dozorem lekarzów.—Czytelnia dzienników i książek. W miesiącach letnich doborowa orkiestra. Poczta w Zakładzie. Stacja telegraficzna o cztery godziny drogi.—Od połowy Maja codzienna osobowa komunikacja wygodnemi karetami zakładowemi, bezpośrednio z Warszawą, z Hotelu Europejskiego w rannych godzinach.

Zakład pod każdym względem znacznie udogodniony i skompletowany, leczy przeważnie i najskuteczniej. choroby nerwowe, katary, w ogóle, a szczególniej żołądka, kiszek i macicy:—bezpłodność, niedokrwistość; choroby zakaźne i ogólne osłabienia.

Zakład przyjmuje chorych od dnia 25-go Kwietnia, przeważnie internów, w wyjątkowych razach eksternów.—Wiele wygodnych familijnych mieszkań w mieście, dogodne warunki letniego pobytu. Osoby życzące leczyć się w Zakładzie, lepiej zrobią, porozumiewając się z Zarządem wcześnie, dla uniknienia zwłok i niedogodności.

Całkowite utrzymanie licząc w to: mieszkanie, stół, leczenie, kąpiele, usługę, wynosi dziennie od 2 do 4 rubli, niezamożni i biedni przyjmowani są na zniżone ceny lub bezpłatnie—liczba takich miejsc ograniczona, konieczne uprzednio listowne porozumienie się i świadectwo niezamożności lub ubóstwa, wydane przez Władzę lub lekarzów.

Szczegółowych objaśnień udziela Zarząd Zakładu, lub Apteka **P. Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska, Nr 480.**

14—0 — 5729 — **Dr PAWIŃSKI. Dr BIELIŃSKI.**

PRAKTYCZNE I TANIE

ROLETY DREWNIANE

w różnych kolorach

oraz

ROLETY

rewantuchowe i kolorowe

nadeszły w wielkim wyborze

DO SKŁADU OBIĆ PAPIEROWYCH

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

0—0 — 6863 —

Patentowane Maszyny do Cegielń

do siły pary, koni i ręczne, najpraktyczniejszych systemów, i najtrwalszej konstrukcji, do wyrobu tanim kosztem **cegły gzemsówki, cegły dętej, cegły ogniotrwałej,** rur drenowych, tektury do krycia dachów, dachówki, dachówki francuzkiej, glinki cementowej, btekietek zwęglanych i t. p. Cenniki bezpłatnie i franko.

Louis Jaeger, Fabrykant maszyn, Ehrenfeld w Kolonji.

4—4 — 10747 —

Poszukuje się pod Nr 420, drugi dom za mostem na Pradze, **Osoby na wspólne mieszkanie bezpłatnie,** przy małżeństwie bezdzietnem, Panny chodzącej do robót lub fabryk. — Bliższa wiadomość na miejscu, stróż Antoni wskaże. 1—1—13003

Uprasza się **Studenta Uniwersytetu,** który jadąc koleją żelazną do m. Łodzi, w d. 4-tym Lipca r. b., zamienił przez pomyłkę swoją walizkę na należącą do jadącego wówczas księdza, ażeby zwrócił takową do m. Zgierza do W-go Ks. Kanonika Gabryelskiego, gdzie swoją odebrać może. 1—3—12951

KANAREK,

który zbiegł w dniu 8 b. m. to jest w poniedziałek, osobie przeprowadzającej się, może być odebrany w mieszkaniu porucznika artylerji Nikołajewskiego, w domu dawniej Skwarcowa, przy ogrodzie Saskim. 1—1—13007

Nagrody rs. 3.

Zgubiona **złota Gałka** do nakręcania zegarka remonteir, przed tygodniem — kto odniesie pod Nr 6 Elektoralna do stróża domu, otrzyma powyższą nagrodę. 1—2—12946

Zginął Weksel,

wystawiony przez Lud. Kostecką, a poręczony przez F. Grabowskiego, na summę rs. 120.— Ostrzega się ktoby takowy znalazł, żeby zwrócił pod Nr 714, Ogrodowa, do Izydora Stiletgold, za wynagrodzeniem. —12753—2—3

Nagrody rs. 3.

Mała Suczka zginęła, maści kasztanowatej, biały znak pod piersiami i nóżkami, wabi się Muszka. Odprowadzić na plac Trzech Krzyży, Nr 8, do restauracji. —12812—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.